Nr 91. Dnia 24 kwietnia. Sobota. Dnia 12 (24) kwietnia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Bony P., Jerzego M. i Fidelisa K.
Jutro: ś. Marka Ewangelisty
Poniedziałek: śś. Kleta i Marcelina.
Wtorek: ś. Teofila B.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 46
Zachód „ „ 7 „ 11

Długość dnia godzin 14 minut 25
Przybyło „ „ 6 „ 47

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Witalisa Męczennika.
Czwartek: ś. Piotra Męczennika.
Piątek: ś. Katarzyny Sen. P.
Sobota: śś. Filipa i Jakóba Apost

— W dniu jutrzejszym, jako w czwartą niedzielę po Wielkiejnocy, Kościół Boży głosić będzie Ewangelję świętą, zapisaną u Jana świętego w rozdziale 16-tym: „O przyczynie odejścia Chrystusa“.

W dniu jutrzejszym też kończy się już u nas spowiedź wielkanocna.

Odpustowe nabożeństwo na dzień jutrzejszy przypadające w kościele Powązkowskim odbywać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

We wszystkich zaś parafjalnych kościołach odbędą się, z powodu uroczystosci św. Marka Ewangelisty, w godzinach rannych, procesje z odpowiedniemi modlitwami i litanjami o uproszenie Pana Zastępów o odwrócenie chorób i morowego powietrza.

Procesje te, jeżeli pogoda dopisze, wyjdą na zewnątrz kościoła do w pobliżu położonych świątyń Pańskich.

Stracenie Otera.

Królobójca Otero, który, jak nam doniósł telegram, został stracony dnia 13 b. m., nie mógł aż do ostatniej chwili rozstać się z nadzieją, że zostanie ułaskawiony.

Jakoż nie brakło zrozmaitych stron zabiegów, aby wyprosić dla niego darowanie kary śmierci; król i królowa skłaniali się do tego, ale gabinet Canovasa del Castillo okazał się nieugiętym i doradził królowi stanowczo zatwierdzenie wyroku.

Według procedury kryminalnej, rozkaz stracenia odszedł od sekretarza stanu do najwyższego trybunału, następnie do trybunału apelacyjnego i wreszcie do sędziego pierwszej instancji, który w Hiszpanji jest równocześnie urzędnikiem śledczym i pierwszą instancją, do której należy następnie wykonanie wyroku.

Pan Galicia, tak się bowiem nazywa ten sędzia, porozumiał się z władzami cywilnemi i wojskowemi i przełożonym więzienia, aby 13-go kwietnia o godzinie 8-ej rano odwieziono Otera do kaplicy przeznaczonej dla skazańców.

Hiszpański kodeks karny przepisuje bowiem, aby skazani na śmierć przepędzili ostatnich 24 godzin przed egzekucją w małej ciemnej izbie, w której dwie wielkie gromnice i kilka świec rzucają ponure światło na białe mury, ołtarz z krucyfiksem i obraz Matki Boskiej, ustawiony na małym ołtarzu, przy którym odprawiają się dwie msze za konających.

W kaplicy tej znajdują się nadto krzesła dla skazańca i dla księży; bracia zakonu Paz y Caridad zapełniają małą przestrzeń rozdzielającą drzwi kaplicy od alkowy, w której znajduje się łóżko i fotel—przy drzwiach stoi żołnierz na straży.

Przed ośmiu laty jeszcze musieli skazańcy i nawet polityczni przepędzać 48 godzin w tej kaplicy, która jest zabytkiem starej procedury.

Otero swojem zimnem zachowaniem się i silną wiarą w ułaskawienie zadziwiał wszystkich podczas swojego pobytu w tem ponurem miejscu...

Od 8-ej godziny rano aż do samej nocy nadaremnie kapłani i bracia Paz y Caridadu usiłowali nakłonić go do modlitwy lub spowiedzi.

Z oczami spuszczonemi w ziemię, zamyślony i widocznie zajęty czemś innem, nie przyjmował żadnych pociech religijnych ani też pokarmu.

Chciał koniecznie widzieć się z jenerałem O'Ryanem, komendantem Madrytu, a gdy ten przybył, zapytał, czy nie mógłby być zaprowadzony przed króla, a w przeciwnym razie kazał go prosić o przysłanie jednego z kapłanów pałacowych.

O'Ryanowi towarzyszył książę Sexto, który długo sam na sam rozmawiał z Oterem.

Noc już zapadła, gdy kapelan pałacowy przybył do kaplicy i wyspowiadał Otera...

Wieczorem odmówił Otero stanowczo przystępu do siebie swojej siostrze, która zalana łzami dwukrotnie się zgłaszała, aby po raz ostatni widzieć się z nim...

List od niej przeczytał bez najmniejszego wzruszenia i prosił swojego obrońcę, aby za niego udzielił odpowiedzi.

W ogóle Otero nie chciał pisać do nikogo i przyjmował bardzo mało pokarmu, zachowując zawsze tę samą obojętność.

Tylko monotonny, posępny i dziwny śpiew innych więźniów, którzy na korytarzach i w galerjach pod kaplicą wtórowali chórem odpowiedziom konających, zdawał się robić na nim pewne wrażenie...

Nazajutrz już od samego świtu zaczęła się gromadzić ze wszystkich przedmieść ludność około gmachu więziennego Saladero i na drodze do Chambery.

Przed bramą gmachu znajdowała się znaczna liczba żołnierzy i żandarmów, w milczeniu spoglądających na wóz zamknięty, w którym królobójcę miano zawieźć na miejsce stracenia.

Otero spał kilka godzin, a obudzony przez księży, pozwolił z podziwienia godnym spokojem ubrać się w zastosowane do okoliczności odzienie.

Aż do chwili wyjazdu rozmaite osoby i wysocy urzędnicy przychodzili go oglądać, ale tylko hr. Heredia Spinola zdołał go nieco wzruszyć swojem przemówieniem w chwili, gdy już wszystko było przygotowane do wyjazdu.

Z uderzeniem godziny 8-ej na zegarze więziennym oddał sędzia skazańca najstarszemu z braci Paz y Caridad.

Zakon ten został założony w r. 1421 przez Jana II Kastylskiego i Marję Aragońską dla czuwania, pielęgnowania i pocieszania skazanych na śmierć; wszyscy bracia są ludźmi z pewnemi stanowiskami, większa ich część jest podeszłą w wieku.

Z głową odkrytą, wielką gromnicą z wosku zielonego w ręku kroczyli oni przed wozem, na czele zaś postępował z wielkim krucyfiksem w ręku proboszcz od św. Ildefonsa.

Otero zszedł po schodach wśród szpaleru żołnierzy i policjantów krokiem pewnym i z spokojem na twarzy.

Na sobie miał długą suknię, na głowie kapucę z białym krzyżem, szkaplerz na szyi i obraz Matki Boskiej w ręku.

Za nim postępowali kapłani.

Dwustu żołnierzy i żandarmów towarzyszyło temu pochodowi na Campo de Guargias; w chwili gdy publiczność wytężała wzrok, aby zobaczyć Otera, żałosny śpiew więźniów rozległ się w powietrzu...

Egzekucja odbyła się o trzy kwadranse na dziewiątą.

Królobójca zszedł z wozu przy pomocy księży, którzy trzymali mu przed oczami krucyfiks.

Otero powiódł okiem po 12-tysięcznym tłumie złożonym w przeważnej części z kobiet, wszedł na rusztowanie i niebawem rozstał się z światem.

Zwłoki jego, strzeżone przez żołnierzy, były wystawione aż do godziny 4-ej na widok publiczny, poczem zabrali je bracia Paz y Caridad i pogrzebali.

„Madryt, pisze z tego miasta korespondent dziennika *Temps*, za którym podajemy powyższe szczegóły, zapomni wnet o królobójcy z 30 grudnia, jeśli interpelacja Carvajala w parlamencie nie zdoła na nowo zaciekawić opinji publicznej; słychać bowiem, że deputowany demokratyczny chce zapytać gabinet Canovasa o powody, które go skłoniły do udzielenia rady królowi, aby zatwierdził zapadły wyrok.

Po mieście krążą rozmaite pogłoski o rozmowach, które miał z królobójcą jenerał O'Ryan i książę Sexto.

Koła ministerjalne zapewniają, że w tych rozmowach skazany starał się usilnie wyjednać sobie darowanie życia...

Te same koła zapewniają, że winowajca nie zrobił

KRONIKA TYGODNIOWA.

Uniwersalne i specjalne lekarstwa dziennikarskie. — „Oświata“ którą każdy inaczej pojmuje i „szkoła“. na którą są rozmaite poglądy. — Nowe lekarstwo na moralność rzemieślników p. t. „resursa chrześcijańska“. — Czy istotnie resursa umoralni kogo i uszlachetni? — Stare lekarstwo przeciw fuszerce rzemieślników p. t. „Cechy“ i jego apostoł „Cieśla praktyk“. — Na co się to zdało?

Sinite parvulos venire ad me.. Pozwólcie przyjść do mnie maluczkim!—woła jeden z ewangelistów *Kuryera Codziennego*, w liście apostolskim, a raczej w artykule wstępnym, dowodzącym, że dla dobra kraju powinien rząd otwierać jaknajwięcej szkół i klas równoległych.

Łatwo zgadnąć, że „maluczkimi“ są tu chłopcy, którzy nie mogą wcisnąć się do zakładów naukowych; nowożytnym zaś Chrystusem — szkoła. Porównywano już Chrystusa do nauczyciela i dobrego pasterza, ale porównywanie go do: szkoły gimnazjalnej albo realnej jest całkiem świeże. Chińczyk albo japończyk nieświadomy naszych religijnych tradycyj mógłby na podstawie ewangelji *Kuryera Codziennego* przypuszczać, że Chrystus poto wskrzesił córkę Jajra i młodzieńca z Naim, poto dzieci około siebie gromadził, ażeby — uczyć je przez sześć i siedm godzin tygodniowo łaciny i greckiego.

Tak więc pod względem formy, artykuł „W sprawie młodzieży“ mógłby wywołać poważne wątpliwości teologiczne, których jednak nie będziemy wyzyskiwali. *Kuryer Codzienny* posiada w łonie swem biegłych i gorliwych teologów, a ci zapewne postarają się, ażeby niezgodne z duchem pobożności analogje, nie sprowadziły na pismo klęsk doczesnych i zguby wiecznej.

Pod względem treści artykuł *Kuryera* jest jedną z tysiąca piosenek nuconych, granych i śpiewanych przez dziennikarstwo nasze na temat: „oświata“ i „szkoła“. Nie z *Kurjerem* więc (naszym ukochanym przyjacielem), ale z prądem opinji chcemy się w tej chwili porachować.

Wszyscy ludzie umiejący czytać, a tem bardziej pisać z wielkim, gorączkowym, chorobliwym zapałem żądają powiększenia liczby szkół i klas. Bo—„szkoła daje oświatę“, a oświata...

Jeżeli w kraju jest bieda, to zpewnością zaradzi jej „oświata“. Jeżeli w ciągu tygodnia zdarzyło się więcej niż zwykle kradzieży, zabójstw, podrzuceń, to niezawodnie — z powodu braku „oświaty“. Jeżeli jakiemu pismu przybyło dziesięciu nowych prenumeratorów, cieszmy się, gdyż to dowodzi wzrostu „oświaty“!...

Słowem—wyraz: „oświata“ w życiu społeczeństwa odegrywa dziś taką rolę, jak pigułki Morissona, Cauvina albo Guyota w babskiej medycynie.

— Mam katar...

— Zażywaj Guyota!

— Pali mnie w żołądku...

— Bierz Guyota!...

— Strzyka mnie w kościach...

— Guyot cię wyleczy!

— X. wczoraj umarł nagle.

— Dlatego że nie brał Guyota!

— Droga pani Safandulska, więc pani na wszystko zaleca Guyota?

— Rozumie się.

— A czy pani zna skład tych pigułek, czy pani wie, na co one działają i w jaki sposób?

— No... nie wiem, ale—wszystkie pisma je zalecają.

Guyot i oświata, szkoła i fosforan żelaza. Zadajcie dostateczną porcję tych lekarstw społeczeństwu, a wyleczycie je ze wszystkich chorób!

Jeżelić jednak wyraz „oświata“ cieszy się taką popularnością, że stał się rodzajem zaklęcia, przed którem pierzchnąć mają djabelskie moce, to—co on znaczy?.. Co znaczy owa „oświata“?

Nauczyciel elementarny mówi, że znaczy: umiejętność czytania i pisania, mniejsza o to w jakim języku.

Filolog twierdzi, że oświatę tworzy znajomość autorów starożytnych.

Naturalista utrzymuje, że nie może być mowy o oświacie, bez znajomości nauk przyrodniczych.

Przemysłowiec — nazywa oświeconymi tych, którzy posiadają wiedzę techniczną.

Monsieur Mouton guwerner i *Mademoiselle Chifon* guwernantka mierzą stopień oświaty zasobem zdań i wyrazów francuskich, tudzież — poprawnością akcentu.

Osoby z majętniejszych klas społeczeństwa podzielają światłe opinje *Monsieur Moutona* i *Mademoiselle Chifona*, z dodatkiem gry na fortepjanie.

Dla każdej istoty obdarzonej rozumem i mową, oświata znaczy co innego. Często zaś bardzo zdania są tak sprzeczne, że żadną miarą pogodzić ich ze sobą nie można.

Nie dosyć na tem.

Pominąwszy wyraz „oświata“, jeżeli zapytamy: jaki wpływ wywiera szkoła na społeczeństwo, usłyszymy również opinje wprost przeciwne.

Jedni będą twierdzili, że szkoła daje społeczeństwu zdrowie, bogactwa, wiedzę, moralność, samodzielność.

ładnego politycznego zeznania nawet wobec kapelana pałacowego, spowiednika Alfonsa XII; według wczorajszego telegramu zeznał jednak Otero, że do zbrodni popchnęły go groźby tajnego stowarzyszenia w Toledo."

W sprawie lasów.

—*hn*— Lasy, to jedno z największych bogactw przyrodzonych, często zwracały u nas ostatniemi czasami uwagę ogółu dbałego o dobrobyt i powodzenie kraju.

Na lasy zwracano uwagę, bo — groziło im niebezpieczeństwo.

Wielokrotnie po gazetach gromiono gorąco nieopatrzną gospodarkę zasobem leśnym, a obszerne karczo po różnych zakątach kraju są do dziś smutnem świadectwem barbarzyńskiego postępowania.

A i obecnie nie brak jeszcze ludzi, co dla dogodzenia karygodnym fantazjom, lub chętce spekulacji na ziemi, z którą nic ich nie wiąże, w pień wycinają znaczne przestrzenie leśne.

Pomimo to jednak nie ulega kwestji, że smutna ta dążność coraz słabsze w stosunkach naszych znajduje odbicie, że warunki się tu polepszają, i że bądź co bądź, zaczynamy zwolna—zresztą po dużej już szkodzie—mądrzeć...

Nie zwróci to nam wprawdzie setek tysięcy dębów i jodeł naszych, lekkomyślnie krajowi wydartych i że się tak trywialnie wyrazimy, „za psie pieniądze" wywiezionych do Niemieczczyzny—nie—lecz na przyszłość rokuje lepszy bez porównania los leśnictwu krajowemu.

Podczas np. ostatniego kongresu leśnego, w którym piszący te słowa uczestniczył, najwidoczniej unaoczniał się ten jasny prąd postępu i dążności do lepszego zrozumienia interesu kraju.

Zresztą obecność leśników z Cesarstwa dawała materjał do wybornych porównań, których rezultatem było, że na punkcie techniki leśnej i stanu gospodarstw, Królestwo daleko przewyższa lasy Cesarstwa, teoretyczne zaś postulata stawiane przez uczonych profesorów pozwalały skonstatować, że rozwój gospodarstw leśnych skarbowych i prywatnych (bez względu nawet na stosunkowo małe środki w tym celu poświęcone) bardzo niewiele tylko pozostawia do życzenia z punktu widzenia teorji.

W ogóle obraz, który się przedstawił zgromadzonym na kongresie, był bardzo pocieszający.

Dodać trzeba, że sam kongres wiele zrobił dla naszego leśnictwa, podniósłszy kilka kwestyj dotkliwych, bolączek naszego leśnictwa i pozwoliwszy wypowiedzieć głośno to, co w inny sposób z trudnością wydostałoby się ne wierzch mogło.

Zresztą wyznaczenie komisji do opracowania kodeksu leśnego, której czynności są obecnie najenergiczniej prowadzone, w przyszłości może dla kraju przynieść jaknajlepsze rezultaty, a uchwały w kwestji straży leśnej, służebności itd. itd. z czasem znajdą zapewne echo w sferach administracyjnych; osobliwie wiele oczekujemy od przejścia zarządu lasów w ręce ministerstwa dóbr państwowych.

W ogóle więc kongres, przekonawszy nas o postępie w gospodarstwie leśnem kraju, jednocześnie jest granicą, od której postęp ów (jeżeli tylko prace kongresu zyskają aprobatę) będzie mógł zdwojonym krokiem iść naprzód.

Obok jednak sfery ustawodawczej, w której oczekiwane są, jak widzimy, tak pomyślne nowości — ostatniemi czasy na karcie leśnictwa zapisała się wybitnie działalność prywatna.

Kto przywykł śledzić za odzwierciadlaniem się ruchu społeczno-ekonomicznego w dziennikarstwie, ten potrafi sobie zgromadzić cały szereg faktów pojedyńczych, które oddzielnie wzięte nie zdają się nic dowodzić, w łańcuchu jednak razem z innemi są niewątpliwem słów naszych stwierdzeniem.

Nie mówiąc o pojedyńczych faktach i przypominając, że niewielka tylko ich cząstka do szpalt dziennikarskich dostać się może, czujemy się w obowiązku podnieść tutaj i zaakcentować dwa poważniejsze objawy, a mianowicie: coraz częściej spotykane ostatniemi czasy w fakcie a choćby w projekcie ustanawianie inspektorów leśnych wspólnych dla kilku majątków,—i przedsięwzięte przez p. Perkowskiego (w Ossówce pod Skępem) systematyczne zadrzewianie przestrzeni bezleśnych na żądanie osób prywatnych.

Notowaliśmy już niedawno pocieszający fakt znacznego popytu w tym kierunku ze strony obywatelstwa, obecnie raz jeszcze dodajemy do tego słowa zachęty...

Dodać trzeba, że w Ossówce znajduje się obszerna szkółka, dostarczająca dla okolicy drzewek i nasion.

Oprócz tej szkółki istnieją dwie jeszcze znaczniejsze tego rodzaju szkółki, a mianowicie pod Rudą Guzowską i w instytucie rolniczym w Puławach (Nowo-Aleksandrji); ta ostatnia znajduje się pod kierownictwem prof. instytutu p. Józefa Krasuskiego.

Szkółki owe sprzedają mnóstwo drzewek i sadzonek obywatelstwu z okolicy i z dalszych miejscowości, a mają nawet stosunki z Cesarstwem.

Wogóle odegrać one mogą bardzo ważną rolę w rozwoju naszego leśnictwa—i służyć mu w bardzo znacznej mierze ku pożytkowi.

Z pomiędzy szkółek wyróżnia się przedewszystkiem puławska, służąca jednocześnie dla młodzieży uczącej się w instytucie do zajęć praktycznych.

Szkółka ta prowadzona jest wielce starannie, a w najbliższej przyszłości ma być jeszcze rozwinięta; między innemi naprzykład szkółka puławska sprowadziła i wypielęgnowała już okaz jodły Duglasa *(Cuga Duglassi)*, którą obecnie w świecie botanicznym powszechną zwraca uwagę ze względu na swe wyjątkowe zalety.

Na przyszłe lato szkółka będzie już mogła sprzedawać setki nasion tej jodły.

Dodać trzeba, że ceny, za jaką są sprzedawane drzewka i t. p. ze szkółki, są nadzwyczaj niskie, co pozwala je zakupować ludziom nawet mniej zamożnym, pomimo to obrót szkółki dosięga dość znacznej sumy.

Tyle jest w dziedzinie tej faktów — bądź co bądź pocieszających.

Na takiej drodze koniecznym jest i pożądanym dalszy rozwój i kroczenie naprzód.

Trzeba się więc starać o ulepszenie kultury lasów wogóle, a szczególniej drzew pożytkowych; znajdujemy się bowiem w tem położeniu, że drzewo nasze znajdzie jaknajdogodniejszy zbyt w sąsiednich Niemczech.

Na dowód tego dość przytoczyć fakt, że Niemcy w ciągu dziesięciolecia, od r. 1870 do 1880, zapłaciły za drzewo sprowadzone z zagranicy, a głównie z Królestwa i Cesarstwa, 1 miljard, t. j. szóstą część kontrybucji, jaką od Francji otrzymały.

Staúmy więc na takiej stopie, ażeby jaknajwięcej owych miljonów płaconych za drzewo wpływało do nas—ma się rozumieć bez wytrzebiania z naszej strony lasów po ojcach pozostałych.

Impromptu
pana Ignacego.

. . . .
Kochali się od dziecka,
W lat wiośnie się kochali,
A potem ona za mąż
Wychodzi... i tam dalej...

To samo ja od wróbli
Na wszystkich dachach słyszę —
I każdy o tem pisał,
Kto tylko wiersze pisze.

Powiedzcie jednak, proszę,
Czy tu jest sensu trocha:
Dlatego pisać brednie,
Że panna was nie kocha?

Gdy kocha—jeszcze gorzej
I jeszcze większe brednie:
Niebiańska! boska! święta,
Ach, anioł! — w noc i we dnie...

Ot tak—na chybił, trafił
Bez celu i powodu...
Pamiętam, jakąś „lubą"
Ja miałem sam za młodu —

Lecz u mnie, panie tego,
Bez prożnych ceregieli:
Chcesz?—Nie chcesz?—no i basta
I miłość djabli wzięli...

Bywało (już to miło
Przypomnieć sobie czasem)—
Dyszkantem śpiewa ona,
A ja wtóruję basem...

Lub na fortepianie
Przygrywa jakieś walce,
A ja sobie ilgluję,
To złapię ja za palce,

To w klawisz gdzie zabębnię,
Aż jęknie w instrumencie —
Wesołe było dziewczę,
A bystre nad pojęcie!

Drudzy—że osłabia siły, odbiera zdrowie, przewraca w głowach i wytwarza nieporządki społeczne.

Pierwszej opinji trzymają się postępowcy, drugiej krańcowi zachowawcy.

Widzimy z tego, że ani sam wyraz „oświata" nie ma jasno określonej treści, ani pogląd na jej skutki i jej narzędzie, czyli „szkołę" nie jest u wszystkich jednakowy.

Pochodzi to ztąd, że i „szkoła" i „oświata" u nas nie są czemś doskonałem, czemś wykończonem, ale że oboje znajdują się w stanie przejściowym. Że i „szkoła" i „oświata", obok stron dobrych, posiada złe i obok bardzo dobrych, bardzo złe. Że nareszcie i szkoła i oświata w całym świecie ucywilizowanym więcej albo mniej gruntownie zmienić się muszą.

Gdy zaś tak jest, więc—miejmyż tyle roztropności, aby nie przywiązywać zbyt wielu nadziei do wieloznacznego wyrazu „oświata" —i— nie wmawiać w publiczność, że szczęście, bezpieczeństwo i byt społeczny zależą od liczby szkół i klas.

Ludzie bowiem postronni gotowi nas posądzić o gruntowną nieznajomość stanu rzeczy —i— przypuszczać, iż mózgi nasze są już tak zakute, że się ze wszystkiem pogodzą, co tylko nosi na etykiecie szumny napis: „oświata".

Lepiej więc, zamiast hymnów na cześć nierozumianej, nieokreślonej „oświaty" i nawoływań o większą liczbę szkół, lepiej będzie tłomaczyć publiczności:

Co znaczy wyraz: oświata i co jest oświata zdrowa, a co niezdrowa?

Jakie pożytki płyną z oświaty zdrowej, a jakie szkody z niezdrowej?

Jakim sposobem, przynajmniej w zakresie domowego wychowania, możemy wytworzyć sobie oświatę zdrową?

Oświata zdrowa powinna *doskonalić* człowieka. Powinna rozwijać jego siły, hartować zdrowie, powiększać obszar wiadomości użytecznych, rozbudzać uczucia szlachetne, robić go biegłym w fachu, dobrym członkiem rodziny i dobrym obywatelem. Na to zaś liczba szkół i klas, czy równoległych, czy dodatkowych wywiera wpływ nie zawsze taki, jak się wydaje autorom artykułów wstępnych.

Nie wiem, czy udało mi się rozwiać iluzję co do społecznej wszechmocności wyrazów „oświata" —i— "szkoła". Jeszcze mniej wierzę w to, abym przekonał uczonych kolegów moich o potrzebie ostrożniejszego zachwalania tych wyrazów. Nie chcąc jednak nudzić czytelnika, odkładam tę kwestję na bok i przechodzę do innej.

W każdej porządnej aptece, obok lekarstw uniwersalnych, istnieją specjalne, obok jakiegoś Morissona i Cauvina, leczących wszystkie choroby, leży — dajmy na to—sól karlsbadzka, lecząca tylko niektóre.

I w naszej społecznej aptece (dzięki niebu!), obok „szkół" i „oświaty", medykamentów na wszystko, pojawił się medykament specjalny na choroby stanu rzemieślniczego, mianowicie: resursa rzemieślnicza czy chrześcijańska.

Żadnej nie ulega wątpliwości, że w tak dużem mieście jak Warszawa potrzebny jest lokal, a nawet dwa lokale i dziesięć lokalów czystych, obszernych, widnych, w których nie wolnoby się upijać, wrzeszczeć, ćmić bez końca tytoń, kląć i romansować publicznie z dziewczętami usługującemi. Lokal taki powinienby posiadać bilard, szachy, warcaby, bibljotekę, kręgielnię, strzelnicę. Przytem zdrowe i tanie jadło i napoje w dobrych gatunkach.

Słowem, Warszawa obok tysiąca szynków, potrzebuje kilkunastu resurs rzemieślniczych, do których wchodzićby mogły i kobiety, naturalnie uczciwe i przyzwoite.

Jeżeli jednak uznajemy konieczność resurs, to żadną miarą nie możemy podzielać zbyt optymistycznych poglądów na ich skutki.

Bo czegóż to obiecują sobie idealiści po takiej resursie, czy takich resursach?

Oto—ukształcenia i umoralnienia rzemieślników.

Co to znaczy? Mamyż sądzić, że resursa podobna przerobi leniuchów na ludzi pracowitych, niechlujów na porządnych, rozpustników na skromnych? Czy począwszy od chwili otworzenia resursy, ani jeden rzemieślnik nie upije się, nie zwymyśla kolegi, albo nie uderzy go ostrem lub tępem narzędziem?..

Ależ to cuda ma robić owa resursa!

Jeżeli rzeczywiście miejsce tak rdzennie przekształca człowieka, to naprzykład giełda powinnaby robić z gołych — kapitalistami, towarzystwo zachęty sztuk pięknych profanów przerabiać na artystów, Towarzystwo dobroczynności—egoistów na filantropów.

W praktyce jednak nic podobnego nie widzimy. Co więcej, istnieją przecież za granicą resursy i kluby rzemieślnicze i bynajmniej nie zapobiegają temu, ażeby między rzemieślnikami nie istniał jakiś procent hultajów.

Nie łudźmy się więc i pod względem tego lekarstwa. Resursa rzemieślnicza, czyli *miejsce zebrań* dla średniozamożnych, pracujących rodzin — nikogo nie zrobi doskonalszym. Pijak i rozpustnik ucieknie z niej, jak djabeł z zakrystji. Niechlujnego inni za drzwi wyrzucą, a próżniak tak dobrze będzie próżnował w resursie chrześcijańskiej jak i w żydowskim szynku.

Ani tytuł: „resursa rzemieślnicza", ani umyta podłoga, ani niepołamane sprzęty, ludzi nie zmienią. Przyjdą oni tam ze wszelkiemi wadami i zaletami swojemi, a uszlachetnią się o tyle tylko, o ile znajdą się jednostki wyższej duchowej i towarzyskiej wartości, któreby zechciały nad innemi pracować.

Jak zacznię opisywać
Kwiateczki, nocną ciszę...
Powiadam—niech się schowa
Kraszewski, co to pisze...

.....Lecz co tam mówić o tem,
Już widzę śmiać się chcecie,
A jeszcze który gotów
Opisać gdzie w gazecie!...

Czesław.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz p. t. „Jubileusz Jana Długosza“.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W ministerjum oświecenia znów podniesiona została myśl założenia dwóch nowych gimnazjów wojskowych; jedno z nich, jak zapewniają gazety petersburskie, założone zostanie w Warszawie.

= Komisja, pracująca nad wynalezieniem środków w celu zmniejszenia kradzieży koni i bydła, projektuje podobno wzmocnienie nadzoru nad linjami pogranicznemi, przez które skradziony inwentarz przeprowadzany bywa za granicę; w tym celu do władz policyjnych i straży ma być wydana specjalna instrukcja.

= Ministerjum spraw wewnętrznych w okólniku do władz gubernjalnych zaleca przestrzeganie czystości i warunków sanitarnych we wszystkich gmachach rządowych, a szczególniej w szkołach, więzieniach i wogóle w zabudowaniach, gdzie gromadzi się razem większa liczba osób.

= Z gazet petersburskich dowiadujemy się, że z polecenia komitetu techniczno-inspekcyjnego na początku lata inspektorowie, w towarzystwie dyrektorów i rad kolei, znajdujących się w ich zawiadywaniu odbywać mają szczegółowe oględziny owych dróg.

= Gazety petersburskie donoszą, że ministerjum uznało za właściwe zamknąć jeszcze w roku bieżącym warsztaty mundurowe w Brześciu.

= Docent tutejszego uniwersytetu na katedrze historji Rosji starożytnej p. Barsow mianowany został profesorem nadzwyczajnym.

= Komendant m. Warszawy, za porozumieniem się z władzą policyjną wydał rozporządzenie, mocą którego wzbronionem zostało żołnierzom dymisjonowanym noszenie na ulicach ubrania wojskowego mięszanego z sukniami cywilnemi.

= Donosiliśmy już o melioracjach zamierzonych w szlachtuzie na Rybakach; dodać trzeba, że i w szlachtuzie na Solcu dopełnione zostaną znaczne ulepszenia kosztem kilku tysięcy rubli.

= Pomocnicy czyścicieli, udający się na miasto w rannych godzinach, prześladowani bywają przez uliczników a często nawet i przez osoby dorosłe, które nie zważając na to, iż ludzie ci pełnią tylko swój obowiązek i oddają prawdziwe usługi miastu, w obronie swoich a często i cudzych psów gwałtownie występują; dla ukrócenia tego gorszącego postępowania władza policyjna nakazała, aby wozy uprzątaczy eskortowane były przy wyprawach na miasto przez niższą służbę policyjną.

= Z nadejściem ciepłych dni i powiększenia się liczby spacerujących i udających się na wycieczki podmiejskie, służba policyjna w celu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w oddalonych częściach miasta wzmocnioną została.

= W uzupełnieniu artykułu naszego o budowie nowego gmachu dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności dodamy, że rzecz ta stanęła już obecnie na pewniejszym gruncie i to właśnie zgodnie z myślą wyrażoną w naszym ostatnim artykule. Oto wiceprezes administracji Towarzystwa p. Feliks Sobański na ostatniem posiedzeniu komitetu sprawą pomienioną się zajmującego oświadczył, iż na ten cel ofiaruje dziesięć morgów gruntu z majątku swego ziemskiego, położonego pomiędzy stacjami drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej: Rudą Guzowską i Radziwiłowem. Hojny ten i szlachetny dar przyjęto z wdzięcznością tem więcej, że miejscowość odznacza się wybornemi warunkami. Dla obejrzenia ofiarowanej przestrzeni gruntu udaje się na miejsce delegacja z łona komitetu.

= Zarząd drogi nadwiślańskiej ogłasza, iż na przeciąg letnich miesięcy roku bieżącego wprowadzoną będzie zniżona taryfa na przewóz wagonowy niektórych przedmiotów tranzytowych między Warszawą i Iłowem; taryfa ta w kasach drogi jest już do nabycia.

= W dniu wczorajszym zamieściliśmy sprawozdanie o sprawie sądzonej w sądzie okręgowym tutejszym przeciwko Lebendigerom i Eilstein o fałszowanie etykiet domu handlowego paryskiego pod firmą *Jacquot et comp.* W sprawie tej, jak wiadomo, domowi temu zasądzone zostały stracone korzyści w znacznej cyfrze, co zapewne na przyszłość zniechęci podobnego rodzaju przedsiębiorstwa. Z naszej strony zaszło opuszczenie, które czujemy się w obowiązku sprostować, a mianowicie, że od wygrywającego domu Jacquot et comp. stawali adwokaci przysięgli: L. Wrotnowski i Teodor Wedeman. Eilstein i Lebendigerowie bronieni byli przez adwokata przysięgłego Pepłowskiego.

= Wczoraj po południu liczne grono prawników, pracowników Banku polskiego i ludzi inteligencji odprowadziło na wieczny spoczynek zwłoki powszechnie szanowanego ś. p. Adama Umienieckiego.

= Z Poznania donoszą nam, iż tamże dnia onegdajszego odbył się obrzęd zaślubin panny Stanisławy Kapuścińskiej, córki lekarza, z panem Szokalskim, inżenierem warszawskim, synem czcigodnego dr. Szokalskiego.

= **Z literatury.**

* Świeżo opuścił prasę 4 zeszyt *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.*

Z obszerniejszych artykułów znachodzimy tu następne: Bledzew, Błonie, Bóbrka, Bobrowniki, Bobrujsk, Bochnia, Bodzentyn, Boh, Bohorodczany, Bohusław, Bojki, Bolechów, Borodzianka, Borowica.

Słownik geograficzny starannie i sumiennie redagowany godzien poparcia w najszerszych kołach, gdyż redaktor, nie zważając na suche tylko geograficzne zestawienie nazw, podaje mnóstwo ciekawych szczegółów, mających zająć zarówno geo-jak etnografa, archeologa, historyka, niemniej każdego, komu poznanie własnego kraju nie jest obojętnem.

Śmiało powiedzieć można, że tego rodzaju dzieła nie posiada dotychczas literatura nasza, a nawet ogólny słownik geograficzny Rittera w języku niemieckim musi pierwszeństwa ustąpić słownikowi Sulimierskiego.

* W jednym z ostatnich numerów *Gaz. Rol.* znajdujemy odpowiedź p. Jana Jeleńskiego w kwestji giełdy produktowej.

Odpowiedź ta z jednej strony odpiera napaści, wymierzone przeciwko panu J. na odbytem niedawno posiedzeniu członków zgromadzenia giełdowego, z drugiej zaś broni samej kwestji, krytykując tak dowodzenie pana prezydującego na zebraniu, jak również i wywody, dotyczące stosunku prasy do giełdy, wyrażone przez jednego z członków komitetu giełdowego.

Rzecz cała trzymana jest w tonie poważnym, lecz stanowczym.

* W ciągu ostatnich trzech tygodni ukazały się trzy numera *Nowych mód paryskich* pod redakcją p. Marji Ratyńskiej.

Pismo rzeczone poświęcone literaturze wszelkim gałęziom przemysłu oraz modom, zapowiada się obiecująco.

W pierwszych numerach rozpoczyna się powieść Ouidy p. t. „Umilta.“

* W ostatnich numerach *Gazety Polskiej* spotkaliśmy szereg nader udatnych sylwetek posłów polskich do wiedeńskiej rady państwa.

Rzecz ta wypłynęła z pod pióra p. G. Smólskiego, wytrawnego dziennikarza, zamieszkującego obecnie w Wiedniu.

* Jedenasta powieść z szeregu historycznych romansów J. I. Kraszewskiego p. t. „Pogrobek“, znajduje się już pod prasą.

* Illustrowany tygodnik czeski „Svietozor“, wychodzący w Pradze, pomieścił w swych szpaltach „Grób rodziny Reichstalów“, powieść historyczną z czasów wojny trzydziestoletniej Zygmunta Krasińskiego.

Przekładu na język czeski dokonał Lip. Frycz Lipsky.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś dane będzie widowisko składane jedynie w teatrze wielkim.

Grają: „Doktora Robin“—„Ostatnią próbę“ (po raz drugi)—„Dom do sprzedania“ i „Przy kolei.“

* Dziś odbyła się próba czytana z jednoaktowego dramatu Korzeniowskiego „Piąty akt.“

* Rozdano do nauki role z jednoaktowej komedyj-

Swoją drogą resursa wywrze wpływ zbawienny, wyrywając rzemieślników staranniej wychowanych i lepszym obdarzonych smakiem z brudnych i cuchnących knajp, w których radzi nie radzi muszą się dziś zgromadzać. Ta zasługa projektowanej resursy będzie ważniejszą od wszelkich umoralnień.

Poznamy też jednocześnie, ilu miasto nasze posiada rzemieślników, którzy przerastają poziom dzisiejszej szynkowni lub piwiarni.

Oto wszystko.

Mówiąc o iluzjach nowych, wypada i starym, nieco już zwietrzałym iluzjom, poświęcić trochę miejsca.

Wiadomo, że w kraju naszym od kilkunastu lat istnieje swoboda pracy.

Dawniej ten tylko mógł szyć buty, wyrabiać trumny, murować domy, kto posiadał świadectwo cechowe. Dziś przeciwnie: każdy z nas ma prawo szyć buty, wyrabiać trumny i murować domy; kto się tego podejmie i — komu zaufają. Jeżeli sztukę swoją będzie pełnił dobrze, pozyska utrzymanie, choćby do cechu nie należał. Jeżeli jest fuszerem, straci zajęcie dawne, a nowe znajdzie nie łatwo, chyba—u jakiegoś naiwnego człeczyny.

Taki stan rzeczy nietylko postępowy, ale w wysokim stopniu użyteczny (bo powiększa liczbę pracowników i daje ludziom możność zarobku) nie podobał się „Cieśli Praktykowi“. Pan więc ten napisał do naszego *Kurjera* artykuł, gdzie wzdycha za dobremi czasami i wiele mówi o błogich „skutkach kwalifikacji“, *respective* należenia do cechu.

Wedle „Praktyka“, cieśle niecechowi są co najwyżej teoretykami, z praktyką się nie znają i psują domy. Należy więc pohamować ich przez powrócenie do systemu „kwalifikacji“.

Myli się szanowawny „Paktyk“, jeżeli sądzi, że np. piszący to nie uznaje całej ważności praktyki nietylko w ciesielskim, ale w każdym innym zawodzie. Rzecz to wiadoma, że ani teorja bez praktyki, ani praktyka bez teorji nie zrobią pracownika doskonałym.

Niemniej jednak myli się szanowny „Praktyk“, jeżeli mniema, że mu na słowo uwierzymy, jako: wszyscy niecechowi majstrowie są fuszerami, a tylko między cechowymi tacy się nie znajdują. Jeszcze zaś bardziej myli się, sądząc, że świadectwo cechowe i wesoła kolacyjka majstrów mogą zlać na śmiertelników dary Ducha świętego, niezbędne do prowadzenia fachu.

Kto jest zdolny, kto pilnie pracował, uczył się teorji i praktyki, ten może być wybornym majstrem bez należenia do cechu i uświęcającej kolacyjki. I odwrotnie, kto jest tępy, próżniak, kto ogranicza się tylko na nieosobliwie wystudjowanej praktyce, ten będzie fuszerem wbrew wszelkim patentom, opłatom i uznaniu poważnych majstrów.

Fuszery więc znajdują się zarówno między cechowymi jak i niecechowymi i szkody społeczeństwu wyrządzają.

Jakże się więc zabezpieczyć od nich?

Na to odpowiedziała Ameryka.

Tam każdy ma prawo tytułować się czem chce, choćby — doktorem medycyny. Otóż poważni i wykwalifikowani lekarze amerykańscy, chcąc ograniczyć w społeczeństwie skutki szarlatanerji, urządzili się w taki sposób.

Naprzód—utworzyli stowarzyszenie lekarskie, złożone z samych ludzi znających się na medycynie.

Powtóre — ogłaszają co roku listę swoich członków.

Kto na tej liście jest wydrukowany, o tym rozsądna publiczność wie, że on zna medycynę. Kto zaś chce być wydrukowanym, ten musi wobec komisji stowarzyszenia lekarskiego pokazać co umie.

I jest dobrze, choć policja nie wtrąca się do lekarzy, choć niema patentów i kolacyjek uświęcających.

Szanowny „praktyk“ odpowie, że dzięki systemowi swobody pracy Ameryka posiada wielu szarlatanów lekarzy, którzy zabijają ludzi. To prawda.

Ale czy u nas pomimo kontroli cechowej niema owczarzy i felczerów zapisujących recepty? Jaki cech, jaka policja, jaka „kwalifikacja“ nareszcie sprawi to, ażeby w każdej gałęzi pracy ludzie naiwni nie przekładali szarlatanów nad znawców?

Niech szanowny „praktyk“ zechce uwierzyć, że wszelkie sztuczne ograniczenia nie zapobiegają złemu i wyrządzają straty społeczeństwu. Jestto prawda tak dalece, że gdyby dziś zakazano budować cieślom „niecechowym“, ani jeden z nich nie straciłby roboty, tylko — musiałby się opłacać cieślom „cechowym“, którzyby mu swojej firmy udzielili.

Im więcej świat dojrzewa, tem mniej jest ograniczeń dla ogółu i mniej przywilejów dla wybranych, inaczej — „cechowych“. Nie wywołujmy więc upiorów, które już osikowym kołem przebito i na dobre pochowano, ale raczej myślmy o tem, ażeby inne stopniowo znikły.

Zresztą, jeżeli majstrowie kunsztu ciesielskiego naprawdę bardzo dbają o zmniejszenie liczby fuszerów w swoim zawodzie, to—niech założą „szkołę ciesielską“. Ona nietylko zastąpi terminowanie, ale jeszcze oswoi przyszłych pracowników z teorją, która nie zdaje się być zanadto upowszechniona między nimi.

Bolesław Prus.

ki, tłómaczonej z niemieckiego Jadwigi Dohm, p. t.: „Ze szczepu Azra“.

Role w tej sztuce objęły panie: Borkowska i Marcellówna, pp. Grzywiński, Wolski i Kotarbiński.

* W operze naszej nowe życie!

Słyszeliśmy, iż rozdano już partje z czteroaktowej opery p. Michała Hertza „Gwarkowie“.

Ma też być wystawiony w sezonie letnim „Kopciuszek“.

Pani Dowiakowska i p. Chodakowski powrócili już ze Lwowa do Warszawy.

Mówią, iż dyrekcja zamyśla o nowym kontrakcie z p. Cieślewskim.

* Wtorkowe przedstawienie szkoły dramatycznej składać się będzie z „Pierwszej lepszej“ Fredry, „Pokusy“ hr. Władysława Koziebrodzkiego, „Dwóch roztargnionych“ Kotzebuego i „Łobzowian“ Anczyca.

* Przypominamy, iż w dniu jutrzejszym, o godzinie pierwszej z południa, odbędzie się na scenie teatru rozmaitości przedstawienie na korzyść powodzian sandomierskich.

Odegrane zostaną trzy utwory dramatyczne, a mianowicie komedja Kazimierza Zalewskiego, pod tytułem „Spudłowali“, komedyjka Władysława hr. Koziebrodzkiego „Stryj przyjechał“, tudzież jednoaktówka Hugona Müllera, przełożona z niemieckiego pod tytułem „W salonie pierwszej klasy“.

* Jutro przybywa do Warszawy p. Marcelina Sembrich-Kochańska.

Wszystkie bileta numerowane na jej pierwszy koncert zostały natychmiast rozchwytane, na drugi też płyną zamówienia.

Bilety do miejsc nienumerowanych są do nabycia codzień od godziny 11 rano do 3 po południu w gmachu ratusza.

* *Signor Carlo* wraz z swemi towarzyszami popisywać się będzie jutro dwukrotnie swą sztuką w Dolinie Szwajcarskiej.

Signor „szybkomalarz“—prócz płótna olejnego i olbrzymiego kartonu, rzucić ma na papier mnóstwo głów charakterystycznych, wykonanych w ciągu... minuty!

= Ze sztuki.

* W ciągu ostatnich dwóch tygodni umieszczone zostały na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych następujące nowe obrazy:

Wojciecha Gersona: „Niepokalane Poczęcie“, Tytusa Maleszewskiego: „Portret dziewczynki“, Franciszka Ruskiewicza: „*Rendez-vouz*“ (ptaków), tudzież: „Los powiastek“, oraz Klementyny Saulsonowej: „Scena w dawnej Pompei“.

* Od kilku już dni zawieszone zostały na widok publiczny na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych obrazy, ofiarowane przez panią Teklę Rapacką na cel dobroczynny.

Obrazów tych jest kilkadziesiąt.

Między niemi są utwory oryginalne a także i kopje.

Z kopij zauważyliśmy dwie kopje z obrazów mistrza Tycjana.

Czysty zysk, osiągnięty ze sprzedaży tych obrazów, przeznaczony zostanie w większej części na zapomogę dla młodego artysty, kształcącego się w sztuce.

Resztę otrzyma niezamożna wdowa po artyście-malarzu lub rzeźbiarzu.

Licytacja publiczna na obrazy te ogłoszoną zostanie za dni niespełna dziesięć, t. j. po upływie dwóch tygodni od czasu umieszczenia owych utworów pędzla na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

* Od jutra wystawiony będzie w salonie Ungra ostatni a głośny już obraz Witolda Prószkowskiego: „Madej“.

Do tegoż salonu przybyło dziesięć rysunków i cztery akwarelle nieodżałowanego Gryglewskiego.

* „On i ona“, urocze a znane dobrze Warszawie płótno Siemiradzkiego, będące własnością p. Ungra, nabył do swoich zbiorów p. Tadeusz Dorożyński.

* P. Jan Rozen maluje portret panny Romany Popielówny.

* „Jarmark w Bałcie“, wielkie płótno Brandta, znajduje się obecnie na osobnej wystawie w Monachium.

* P. Edward Lövy pracuje nad „Albumem kobiet powieści Kraszewskiego“.

= Budowla domów.

Na ulicy Nalewki pod nr 2246 stanie dwupiętrowa oficyna.

Na Wróblej pod nr 2878, trzypiętrowa oficyna.

Na rogu Trębackiej i Nowo-Senatorskiej (hotel Rzymski) nr 634a, oficyna, również od ulicy Trębackiej przebudowaną będzie istniejąca tamże oficyna trzypiętrowa.

Na Złotej pod nr 1509a—dwupiętrowa oficyna.

Na Czerniakowskiej pod nr 3033, dom frontowy dwupiętrowy i takaż okcyna.

Na Chłodnej pod nr 907, frontowy dom trzypiętrowy.

Na Murarskiej pod nr 2705, oficyna trzypiętrowa.

Na Mokotowskiej pod nr 1666r, dwupiętrowa oficyna i zabudowanie gospodarskie.

= **Pomoc naukowa.**

Kaznodzieja warszawskiej gminy izraelskiej pan Cylkow, w tutejszem czasopiśmie hebrajskiem *Hacfiro* wystąpił z odezwą do młodzieży izraelskiej rodzin zachowawczych, posiadającej już pewny zasób wiedzy judaistycznej, aby się brała do nauk świeckich, do uczenia się mianowicie języka krajowego i nabywania innych wiadomości pożytecznych, by wykształcić się na nauczycieli religijnych, których brak daje się dotliwie w kraju uczuwać, lub na kaznodziei i światłych przewodników duchownych gmin, których zgoła niema.

Wszelkie poparcie moralne i materjalne daje kształcącym się do tych powołań wydział Lomde-Thora, istniejący przy synagodze na Tłomackiem.

= Samobójstwo.

We wsi Jeżówce, w miechowskiem, powiesiła się na krzaku *trzynastoletnia* dziewczyna wiejska!

Przyczyna niewiadoma.

= Spaleni żywcem!

We włoszczowskiem, we wsi Borki, jak donosi *Gaz. kiel.*, w nocy wynikł gwałtowny pożar.

Podczas pożaru spaliło się w chacie dwoje dzieci: chłopiec, liczący lat 15 i dziewczynka lat 13.

= Księstwo Liechtenstein.

Zeszłego miesiąca w minjaturowem księstewku Liechtenstein dokonano jeneralnego... spisu ludności.

Ze spisu tego przekonywamy się, iż ludność Liechtensteinu wynosi 9124 dusz!

Terytorjum — trzy mile kwadratowe.

Jak wszystko w tym kraiku, tak i ten wielki akt statystyczny odbył się wśród rozczulającego spokoju...

= Konkurs z 1611-go roku.

Niederlandzkie stany jeneralne naznaczyły w roku 1611 nagrodę 25,000 florenów za odkrycie północnego przejścia.

Ponieważ dekret ów nie został dotąd cofnięty, twierdzą niektórzy, iż nagroda ta należy się bez żadnej wątpliwości profesorowi Nordenskjöldowi i winna mu być wypłaconą...

= U fotografa.

— Więc jakże mam pana zrobić?

— Jak pan uważa...

— Pańskie bokobrody wybornie wyglądają *en face*, ale pański nos najlepiej się przedstawia z profilu.

— Tak? to zrób mi pan bokobrody *en face*, a nos z profilu...

= Szczególna okolica.

— Powiedz mi, mój przyjacielu — pytał się podróżny wieśniaka—dlaczego u was tak mały cmentarz?

— A bo my nie potrzebujemy większego... u nas bardzo rzadko kto umiera.

— Czy okolica tak zdrowa?

— Eh! nie to... lecz ludziska najczęściej mrą w mieście w więzieniu...

= Koszta podróży.

Pewien autor opowiadał treść swej sztuki i zakończył:

— Rzecz dzieje się w Paryżu... musisz się pan przenieść w to miasto i przejąć charakterem narodowym.

— Ale czy możesz nas pan zapewnić—odpowiedziano mu—że sztuka pańska pokryje koszta podróży?

= **Wypadki.**

* Powożący dorożką nr 342, Wincenty W., na ulicy Nalewki najechał na 15-letniego chłopca, przewrócił go i ciężko skaleczył w obie nogi.

* Wyrobnik, Stanisław G., na rogu Książęcej i Nowego-Światu najechał na sześcioletnią dziewczynkę Zofję W.

Biedne dziecię upadło na bruk i skaleczyło się mocno w głowę.

* Za Żelazną Bramą nieznana z nazwiska kobieta, około 60 lat mieć mogąca, znalezioną została bez przytomności na chodniku.

Nieszczęśliwą odwieziono do szpitala.

W drodze przytomności nie odzyskała.

* Z podwórza domu nr 3, przy ulicy Nowy-Świat, skradziono powieszone do przewietrzenia futro damskie.

Było to okrycie aksamitne, podbite popielicami i objęte sobolami.

Wartość rs. 1,500.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: O. D. rs. 1 na ozdobę figury Pana Jezusa w kaplicy przy kościele św. Jana; ksiądz W. D. rs. 25 dla dotkniętych głodem w stopniewskiem i proszczowskiem i rs. 25 dla sandomierzan; J. Z. rs. 15 dla nędzy wyjątkowej za pośrednictwem Wandy Linkowskiej z Suwałk rs. 8 kop. 80 dla szlązaków; W. Ch. z Kułkan rs. 5 w połowie dla szlązaków, w połowie dla sandomierzan.

— Za numizmat srebrny z roku 1664 z napisem hebrajskim, pochodzący z kwesty w kościele św. Jacka, p. H. Krajter Kraft kupiec daje rs. 3. Kto da więcej? Numizmat i pieniążki pruskie znajdują się w sklepie jubilera Wapińskiego.

— *P. K. Puch.....emu.* — W sprawie, w której się szanowny pan odzywa, pomieściliśmy już wczoraj dostateczne objaśnienie dra K.

— *Panu J. Holcowi.* — Ogłoszenie, o którem pan wspominasz, nie było w dodatku, lecz w dalszym ciągu *Kurjera.*

— *Golos* donosi, że do ministerjum spraw wewnętrznych wniesioną została kwestja względem oznaczenia wyznania b. unitów, którzy powinniby przejść na wiarę prawosławną, a którzy jednak uznają się za katolików. W gubernjach lubelskiej i siedleckiej znajdują się tysiące osób, co do których wynikają podobne nieporozumienia. Otóż ministerjum, dla rozstrzygnięcia tych wszystkich kwestyj, kierować się zamierza, jako zasadą stanowczą, prawem wydanem w r. 1836. Mianowicie tylko urodzeni z rodziców unickich do r. 1836 będą mogli pozostawać w wierze katolickiej, jeżeli w przekonaniu swem uznają się sami za katolików; unici zaś urodzeni po r. 1836, jeżeli wyznają obecnie religję katolicką, mają być uważani za nieprawnie należących do tej wiary i dlatego „są obowiązani połączyć się z kościołem prawosławnym.“

Nekrologja.

† W kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, o godzinie **9 i pół** zrana, odprawione będą msze św. żałobne w d. 26 b. m., w poniedziałek, za duszę ś. p. Józefy **Zaborowskiej,** senatorowej, protektorki; w dniu 27 b. m., we wtorek, za duszę ś. p. Wincentego **Morytz,** zaś w dniu 28 b. m., we środę, za duszę ś. p. Antoniego **Klimaszewskiego,** członków arcybractwa nieustającej adoracji przenajświętszego Sakramentu, na które senior zaprasza członków tegoż arcybractwa, pozostałe rodziny po wymienionych zmarłych i wszystkich wiernych w Chrystusie Panu. —9191—

† W poniedziałek, dnia 26 b. m., odprawioną będzie w kaplicy literackiej przy tutejszym kościele metropolitalnym św. Jana wotywa żałobna, o godzinie **9-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Teodozjusza **Piekarskiego,** członka archikonfraternji literackiej, na którą seniorowie zapraszają rodzinę zmarłego oraz członków pomienionej archikonfraternji.

† W dniu 26 kwietnia, w poniedziałek, jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teodory **Siateckiej,** oraz za duszę ś. p. Franciszka **Siateckiego,** b. adwokata, odbędzie się wotywa w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała siostra i żona zaprasza życzliwych. —9125—

† Dnia 26 b. m., w poniedziałek, odprawioną będzie msza św. w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, za duszę Jadwigi **Modzelewskiej,** na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —9160—

† W dniu 26 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Cieleckiego,** na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —9171—

† W dniu 26 b. m., w poniedziałek, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Turskich **Jerzmanowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka zaprasza rodzeństwo, krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —9214—

† W poniedziałek, dnia 26 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Albina **Geneli,** na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —9233—

† Dnia 26 kwietnia, w poniedziałek, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Karola **Kwiatkowskiego,** b. mecenasa, w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, o godzinie **10-tej** zrana. —9198—

† W poniedziałek, dnia 26 kwietnia r. b., jako w miesiąc po zgonie ś. p. Zuzanny z Biedrzyckich **Kotkowskiej,** żony urzędnika magistratu, odbędzie się za spokój jej duszy wotywa żałobna, w kościele św. Anny, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostały mąż wraz z córką i rodzicami zmarłej zaprasza rodzinę i przyjaciół. —9255—

† Ś. p. Wilhelm **Hordliczka**, obywatel i kupiec, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 66, przeniósł się do wieczności dnia 23 kwietnia. Pogrążona w smutku wdowa wraz z dziećmi zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 24 kwietnia, o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok dnia 25 b. m., o godzinie **6-tej** po południu, z domu własnego przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod nr 4. —9234—

† Ś. p. Jerzy Grzegorz **Liebert,** b. oficer b. wojsk polskich i obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 80, w dniu 22 kwietnia r. b. przeniósł się do wieczności. W smutku pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 b. m., w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —9192—

† S. p. Józefa z Borowskich **Jabłońska**, przeżywszy lat 65, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 23 kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostali w głębokim smutku: syn, córka, zięć z wnukami, zapraszają na wyprowadzenie zwłok w dniu **25** b. m., o godzinie **2** po południu, z kościoła Przemienienia-Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2988—

† S. p. Piotr, syn Jana, **Lewitski**, profesor cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, przeżywszy lat 41, w dniu 23 b. m. zakończył życie. Członkowie korporacji uniwersyteckiej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 26 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, w kaplicy w gmachu gimnazjum I (Krakowskie-Przedmieście), odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz prawosławny wolski. —9266—

† Pogrzeb ś. p. Katarzyny z Klempińskich **Broniewskiej**, żony b. przełożonego pensji, zmarłej w dniu 22 b. m., odbędzie się jutro, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła katedralnego św. Jana, a nie o 4-tej, jak było poprzednio ogłoszone.

† Pozostała wdowa po ś. p. Stanisławie **Dziewanowskim**, urzędniku kolei nadwiślańskiej, zmarłym w Lublinie dnia 18 b. m., zaprasza kolegów i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 27 b. m., w kościele św. Krzyża, odbyć się mające o godzinie **10-tej** zrana. —9195—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22-go kwietnia. — Biskupi z Meaux, Quimper i Nevers wystąpili z listami protestującemi przeciw dekretom marcowym.

× **Bruksella** 22-go kwietnia.—Towarzystwo, mające na celu połączenie z morzem miasta Bruges za pomocą kanału, po którymby mogły przepływać okręty, i założenia pod Heyst głębokiej zatoki, wydaje dla popierania tego celu własny dziennik p. t. *La belgique maritine.*

× **Londyn** 22-go kwietnia.—*Economist* zestawia wydatki różnych państw europejskich na armję i marynarkę. I tak: Rosja wydaje 912,500,000 franków. Anglja 806,200,000, Francja 675,000,000, Niemcy 533,700,000, Austrja 278,700,000, Włochy 231,200,000, Hiszpanja 150,000,000, Turcja 125,000,000, Holandja 73,700,000, Belgja 47,500,000, państwa odpadłe od Turcji 47,500,000, Portugalja 45,000,000, Szwecja 32,500,000, Danja 32,500,000, Grecja 15,000,000, Norwegja 13,700,000, Szwajcarja 13,700,000.

× **Londyn** 22-go kwietnia.—Z Shangaï (przez San Francisco) donoszą pod datą 20 marca: Mianowaną została komisja złożona z książąt i wysokich urzędników dla sądzenia Chung-Ho. Proponuje ona pozostawić tego ostatniego w więzieniu do jesieni i stracić go w tym czasie. Istnieje pogłoska, że Chung-Ho odebrał sobie życie.

× **Londyn** 22-go kwietnia. — Międzynarodowa wystawa w Sydney, którą zwiedziło około miljona osób, została uroczyście zamkniętą.

× **Londyn** 22-go kwietnia. — Królowa obdarzyła lorda Crambrooka, sekretarza państwowego Indyj, wielkim krzyżem gwiazdy indyjskiej.

× **Londyn** 22-go kwietnia.—Według dzienników amerykańskich, lampy Edisona okazały się w użyciu niepraktycznemi.

× **Monachjum** 22-go kwietnia.— W tutejszym nadwornym teatrze dany będzie wyłącznie tylko dla króla dramat Wiktora Hugo „Ruy Blas“.

× **Graz** 22-go kwietnia.—Książę biskup Stepischnigg cofnął skargę o obrazę honoru przeciw dziennikowi słoweńskiemu *Brencelj.*

× **Bydgoszcz** 22-go kwietnia. — Przygotowania do wystawy postępują. Plac wystawowy już splanowany, trawniki założono. Na placu wystawy znajdować się będzie urząd telegraficzny i pocztowy. Z wystawy iść ma linja kolei żelaznej do dworca drogi wschodniej. Wystawcy nagrodzeni będą medalami złotemi, srebrnemi i bronzowemi.

× **Kraków** 22-go kwietnia.— Z pewnego źródła donoszą, iż sejm galicyjski zwołany zostanie po Zielonych Świętach na czas trzechtygodniowy dla ustanowienia budżetu, a następnie w jesieni zbierze się powtórnie.

× **Kraków** 22-go kwietnia. — Na scenie tutejszej rozpocząć się mają próby z trzyaktowej komedji K. Zalewskiego „Pani podkomorzyna.“

× **Lwów** 22-go kwietnia.—Wczoraj w katedrze tutejszej odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka Wieniawskiego.

× **Lwów** 22-go kwietnia. — Wczoraj przed sądem przysięgłych zapadł wyrok śmierci na kuśmierza Władysława Dudzińskiego, oskarżonego o zamordowanie w celach rabunku małżonków Iwana i Anny Łepaków; oskarżony wysłuchał obojętnie wyroku.

× **Sofja** 22-go kwietnia. — Kilku bulgarskich dyrektorów finansowych zostało usuniętych z zajmowanych urzędów i zastąpionych francuzami.

× **Moskwa** 22-go kwietnia.—Wieśniacy okręgu Kołomny znajdują się w rozpaczliwem położeniu. Wskutek zeszłorocznych nieurodzajów wyszły im całkowicie zapasy zboża. Mieszkańcy wielu wsi nie mogą uskutecznić zasiewów.

× **Charkow** 22-go kwietnia. — Ministerjum spraw wewnętrznych przekazało tutejszemu komitetowi 50,000 rs. dla zwalczania w charkowskiej gubernji nagminnie panującej dyfterji (błonicy).

× **Twer** 22-go kwietnia. — We wsi Sawałowa wybuchł pożar. Zniszczył on kilkadziesiąt domów wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Pożar wynikł z podpalenia.

× **Rybińsk** 22-go kwietnia. — Lody na Wołdze ruszyły. Wody uniosły 37 statków parowych. Wartość ich obliczają na przeszło 300,000 rs.

× **Konstantynopol** 22-go kwietnia.— Zabójca wiekiego szeryfa Mekki skazany został na śmierć.

× **Nowy York** 21-go kwietnia.— Z Jamajki donoszą, iż panują tam wielkie posuchy.

Przegląd polityczny.

Lord Beaconsfield wręczył już na skutek uchwały gabinetu prożbę o dymisję jeszcze we środę wieczorem; jakeśmy wczoraj wspomnieli przed poniedziałkiem nie należy się spodziewać rozwiązania kwestji nowego ministerjum i jego ewentualnego organizatora. Telegramy londyńskie wbrew wczorajszym wiadomościom i pogłoskom twierdzą, iż Hartington w danym razie gotów jest zrezygnować na korzyść Gladstona, gdyby go królowa wezwała do utworzenia gabinetu. Nie zgadza się to wszelako z poprzednią wersją o umowie trzech dyplomatów liberalnego obozu, mocą której ten miał zostać kanclerzem i przyjąć spuściznę po Disraelim, do którego najpierw zwróciłaby się sama królowa z wezwaniem.

Ministrowie dzisiejsi spakowali już swoje manatki i wynoszą się z urzędowych apartamentów, każdy z ustępujących członków gabinetu pożegnał listownie podwładnych swego wydziału i podziękował za sześcioletnie, gorliwe poparcie i współpracownictwo.

Co się tycze samego proceederu przy zmianie rządu, dzienniki angielskie przypominają sposób, w jaki dokonaną została ostatnia zmiana na korzyść ministerjum Beaconsfiel'da. W poniedziałek dnia 16 lutego 1876 gabinet Gladstona zebrał się na ostatnią naradę.

Następnego dnia ówczesny kanclerz udał się do Windsoru, do królowej, z prośbą o dymisję dla siebie i dla swoich kolegów, poczem królowa wezwała do siebie Dizraelego i powierzyła mu misję utworzenia nowego ministerjum. W piątek Beaconsfield przedstawił królowej listę kandydatów i zamianowany został prezesem gabinetu.

Tego samego dnia wieczorem Gladston miał audjencję u królowej i pożegnał ją. W sobotę odbyło się jeszcze posiedzenie dawnego gabinetu, na którem ministrowie złożyli formalnie swoje mandaty i pieczęcie, a w godzinę później nowe ministerjum zaprzysiężonem zostało. Prawdopodobnie i teraz rzeczy pójdą taką samą koleją.

Nordd. Allg. Ztng czyni uwagę, że wobec przewrotu ministerjalnego w Anglji, najbardziej rezerwowe stanowisko zajmuje Austrja. Nie same osobiste sympatje lub antypatje przyczyniają się do tego, nie same ostre przymówki, których Gladston w ostatnich czasach nie szczędził ani rządowi wiedeńskiemu, ani jego polityce; w Wiedniu czują to dobrze, że przyszły kanclerz Anglji nie będzie z zasady popierał interesów i dążeń austryjackich na wschodzie, a może—i to jest prawdopodobniejszem—bruździć będzie umyślnie Austrji w jej polityce na półwyspie bałkańskim, pozwalając plemionom słowiańskim dążyć swobodnie do upragnionej unji i politycznego złączenia się.

Za Bałkanami objawiać się już dzisiaj zaczyna pewnego rodzaju groźne poruszenie, które w Albanji pod pretekstem zbrojnego oporu przeciw czarnogórskim zaborcom początek swój wzięło.

W Macedonji pojawiły się bandy bulgarów, za któremi zapewne pójdą i inne. Przed dwoma tygodniami albańczycy pod Pryzrendem zaczęli Mukchtara-paszę napastować; obecnie muszir telegrafował do Konstantynopola, że bulgarscy powstańcy usiłowali zająć Welese-Kjöprölü, stację kolei żelaznej z Mitrowicy do Saloniki. Rokoszan była tak znaczna rzesza, że Mukchtar-pasza musiał posiłków zażądać. Minister wojny przygotowuje nowych piętnaście bataljonów i odpowiedni zapas amunicji, które wyszle wkrótce Mukchtarowi.

W Konstantynopolu te rewolucyjne objawy sprawiły wrażenie przygnębiające; uważają je za zapowiedź poważniejszych zawikłań i katastrof.

Telegramy donoszą także o inwazji greckich band na terytorjum tureckie i o utarczkach, jakie przy tej sposobności miały miejsce. Dodajmy do tego pogwałcenie granicy serbskiej i wycieczki rozbójnicze arnautów, a wcale niepomyślnie przedstawi się nam kwestja wewnętrznych stosunków i pokoju społecznego na półwyspie bałkańskim. Sytuacja wcale nie pocieszająca

W parlamencie włoskim sprawa wydalenia posła Cavallottiego przez policję tryestyńską nie została ostatecznie rozwiązaną; zapowiadają nową w tym przedmiocie interpelację, i to przez samego Cavallottiego. Rozumie się, iż korzystnie na opinję publiczną i usposobienie irredentystów względem Austrji takie rozmazywanie sprawy oddziałać nie może.

Dzienniki wiedeńskie przyniosły wiadomość o zamachu na życie korespondenta włoskiej *Gazzetty d'Italja* w Liwornie—który zakończył się śmiercią. Sprawcy zamachu nie ujęto, ale przyczyna zabójstwa zdaje się być wiadomą; zamordowany był autorem broszury polityczno-polemicznej pod tyt.: „Niewdzięczny Garibaldi“. Ów zamach przeto, jak przypuszczać trzeba ze stylizacji telegramu, musiał być krwawą krytyką rozprawy.

O okólniku Freycineta wszystkie dzienniki wyrażają się przychylnie; podnoszą głównie pokojowy ton i dążenia polityki gabinetu, który przedewszystkiem kładzie nacisk na uszanowanie traktatów istniejących i przyprowadzenie ich w zupełności do skutku.

Figaro, wbrew wszelkim pogłoskom o projektowanem rozwiązaniu parlamentu francuskiego, donosi podobno z najwiarogodniejszego źródła, iż prezydent republiki stanowczo nie podziela tej myśli i zaprzecza jej urzeczywistnieniu się kiedykolwiek.

Protestacje biskupów przeciw dekretom marcowym nabierają poważnego i groźnego charakteru. Szczególniejszą uwagę zwróciło pismo arcybiskupa Chambery, który wprost bez ogródek zapowiedział oderwanie się Sabaudji od Francji, jeżeli rząd nie cofnie swoich radykalnych rozporządzeń.

Powiadają, jakoby Leon XIII pisał własnoręczny list do generała jezuitów Becka, przestrzegając go, aby bezużytecznym oporem nie wywoływał walki kościoła z państwem we Francji. Wydaje się to wcale nieprawdopodobnem, zwłaszcza wobec innych doniesień o stanowisku, jakie Watykan względem rządu republikańskiego zajmuje.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 23 go.—Martel zawiadomił telegraficznie, że, ulegając życzeniu senatu, chce zachować urząd prezesa. Postanowienie to Martela krzyżuje intrygę prawicy senatu, która chciała z wyboru prezesa uczynić przedmiot sporu między izbą a gabinetem.

Madryt 23-go.—Konferencja w sprawie żydów marokańskich zbierze się tu dnia 15-go maja. Dotychczas zapowiedzieli swój udział przedstawiciele Anglji, Austrji, Francji, Hiszpanji, Hollandji, Niemiec, Portugalji i Włoch.

Rzym 23-go. — Pogłoski o przesileniu ministerjalnem utrzymują się. *Fanfulla* dowiaduje się, że król wezwał telegraficznie byłego prezesa izby Fariniego, w celu powierzenia mu misji utworzenia gabinetu.

Bukareszt 23-go.—Według dziennika *Timpul*, z gabinetu wystąpią tylko Campineanu, Stolojan i pułkownik Lecca; pozostali ministrowie zachowają swe teki.

Cetynja 23-go. — Porta zawiadomiła rząd czarnogórski, że ewakuacja ustąpionego terrytorjum rozpocznie się dzisiaj, ukończoną zaś zostanie w dniu 26 b. m. wieczorem. Jednocześnie wkroczą wojska czarnogórskie.

Londyn 23-go.—Telegram dziennika *Times*'a z Kabulu donosi pod datą dzisiejszą: Awangarda jenerała Stewarta wkroczyła dnia 20-go b. m. do Ghazni. Afghanie rozmaitych szczepów w liczbie 15,000 napadli dnia 20-go b. m. na Stewarta, lecz rozproszeni zostali, straciwszy 1,000 zabitych. Straty angielskie wynoszą 17 zabitych i 115 rannych.

Londyn 24-go.—Królowa wezwała i przyjęła już na audjencji Gladstona. Granville i Hartington konferowali z Gladstonem zaraz po jego powrocie z Windsoru.

Londyn 24-go. — Obiega pogłoska, że Gladstone podjął się utworzenia gabinetu.

SZARADA.

Pierwszy trzeci w górę się wznosi i ziemię pokrywa,
Drugie do milczeni wzywa;
Cały dmie się i dmucha,
Chociaż tchórzem pokryty, a udaje zucha

(Znaczenie zeszłej szarady: *Seneka*).

— Od czasu gdy moda połączona z potrzebą zmienia bez przerwy kształty zdobiące głowę układem włosów, często zastępując naturę sztuką, **fryzjerstwo** stanęło u nas na stopie doskonałości nieustępującej w niczem zagranicznym tego rodzaju zakładom. Chociaż wiek XIX odmówił w ogóle naszej płci pięknej owego bujnego wzrostu włosów jaki zdobił głowy dawnych matron polskich, to jakby naprzekór naturze, moda w różnolitych kształtach i zwojach włosów, otacza głowy kobiet. Gdy znów utrata włosów, szczególniej u mężczyzn koniecznie zmusza nas do zastąpienia ich obcemi, to w każdym razie sztuka fryzjerska mając prawo niezachwianego bytu, winna w zasadzie swej działalności mieć doskonałość i czystość materjału z którego produkuje swe wyroby. Wiemy z doświadczeń naukowych o szkodliwym wpływie na organizm głowy z użycia obcych włosów mających w sobie zarody nieczystych substancji. Ztąd widzimy, ile w tym razie zależy na sumienności zakładu, któremu publiczność poświęca dobrą swą wiarę. Z tej wychodząc zasady i opierając się na przekonaniu o rzetelnej zasłudze, czujemy się w obowiązku każdą wyróżniającą się godnie osobistość w gałęziach miejscowego przemysłu, polecić ogółowi, przyznając jej publiczne uznanie. Z firm pierwszorzędnych, pod każdym względem zasługujących na uznanie, wymieniamy p. ***Teofila Szutca*** (rodem z piotrkowskiego powiatu), *istniejącą przy ulicy Bielańskiej nr 7, w gmachu hotelu Krakowskiego.* Pan S... ukończywszy praktykę w Warszawie, wydoskonalił takową zagranicą wszechstronnie, i od lat 18-stu stoi na czele swego zakładu jako sumienny i rzetelny pracownik. Zwiedzając jego zakład (aczkolwiek nieprzodujący zbytkiem wystawy szyb kryształowych), przekonaliśmy się o wewnętrznem jego bogactwie. Wprawił nas w podziw znakomity zapas nagromadzonych w licznych szufladach **włosów naturalnych najczystszych i delikatnych, a w ko'**

lorach od zwyczajnych do najwyszukańszych. Długość niektórych dochodzi do 3-ch łokci. Bodaj czy znajdzie się w Warszawie równie obfity wybór. Umieszczone w szafach gotowe wyroby odznaczają się gustem, elegancją i subtelnem wykończeniem. Taniość zaś takowych i doskonałość materjału, da się tem objaśnić, iż p. S. wyjeżdżając częściej zagranicę, nabywa takowy *z pierwszej ręki* i na miejscu jest panem wyboru. Co zaś do **perfumerji**, mogącej zaspokoić najróżnorodniejsze żądania, smiało powiedzieć możemy, iż mydła, perfumy i wszelkie przedmioty toaletowe są oryginalne, pochodzące z zagranicznych pierwszorzędnych renomowanych fabryk. Chlubną przeto dla nas firmę p. Szulca rekomendujemy tym, którzy mniej może dotąd wiedzą o jej miejscowości— a rekomendujemy z tem przekonaniem, że każda z dam naszych zwiedziwszy ją, stanie się jej zwolenniczką i protektorką.

CENY ZBOŻA.

a pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 23 kwietnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	150 — 159
	średnia	128 — 143
	ordynaryjna	105 — —
Żyto:	wyborowe	115 — 116
	średnie	109 — 114
	ordynaryjne	104 — —
Jęczmień:	wyborowy	104 — 107
	średni	95 — 101
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	103 — 106
	średni	93 — 100
	ordynaryjny	— — —
Groch:		107 — 120
„ gorszy		90 — 104
Gryka:		88 — 95
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	124 — 140
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comw.

— Dziś rano ciepła st. 10 w południe ciepła st. 15.

— Dr Antoni **Elzenberg** wyjechał za granicę w celach naukowych. —9042—1—1

TEATR WIELKI.

Dziś: Doktór Robin.—Ostatnia próba.—Dom do sprzedania.—Przy kolei.

Jutro: Robert i Bertrand.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Ostatnia próba.—Postanowienia.—Iskierka.—Posażna jedynaczka.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 11

— *Towarzystwo akcyjne przędzalni bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu* podaje do wiadomości, że kupon dywidendowy za 1879 rok płacony będzie w biurze centralnem zarządu (Nowozielna nr 40) po rs. 35 na każdą akcję, począwszy od dnia 1 maja r. b. —9253—1—2

— Dr. **Z. Nieszkowski** wyjeżdża na sezon letni do Szczawnicy 15-go czerwca. Przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od 4-tej do 6-tej; ulica Włodzimierska nr 11A. —9052—1—6

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 24-go kwietnia 1880 roku

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140,40—55..	140.62½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.51,53	9.53½	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.55,	113.85	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	119.85.	120.15	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98 90	99.10	—.—
„ małe	98 65	98.65	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.60	—.—
„ „ „ „ II.	—.—	92.40	—.—
„ „ „ „ III.	91.10	91.60	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	—.—	85.80	—.—
„ małe.	—.—	85.70	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	90.—	—.—
II „ „ rs.100	—.—	90.—	—.—
III „ „ rs.100	—.—	90.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem gieł. żąda:	z końcem gieł. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	274.—	295.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz:	—.—	300.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	150.—	745.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	305.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	695.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 185½ nowych 169½ zastawnych m. Warszawy serji I i II 32 m. Łodzi 242⅔ listów likwidacyjnych 158⁸⁄₉ obligów skarbowych 25³⁄₅, pożyczki prem. 1-ej emisji 140⅓ drugiej emisji 56⁹⁄₁₀

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. kop. pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

WYSTAWA OBRAZÓW

w Salonie Sztuk Pięknych Józefa Ungra,

przy ulicy Niecałej, w domu hr. Krasińskiego, na 1-szem piętrze,
wystawiony został obraz

Witolda Pruszkowskiego

„MADEJ.”

Równocześnie przybyły na Wystawę nieznane prace zmarłego niedawno

Aleksandra Gryglewskiego,

dziesięć szkiców ołówkowych i cztery akwarelle.

Cena wejścia kop. 7½, we Czwartki kop. 15.—Wystawa otwarta codziennie niewyłączając świąt i Niedziel od godziny 10 rano do 6 po południu.—**Przy oświetleniu elektrycznem** tylko w Niedzielę i Święta od godziny 7 do 9½ wieczorem.—Cena wejścia kop. 15, we Czwartki kop. 30.

Katalogi po kop. 2½, do nabycia w kassie. K—9268—1—3

SOLEC

Gub. Kielecka, pow. Stopnicki,

NAJSILNIEJSZE WODY SIARCZANO-SŁONE,

zalecają się z bardzo pomyślnym skutkiem w zołzach, reumatyzmie, artrytyzmie, w chorobach wątroby, wielokrewności brzusznej, w zakażeniach rtęcia, przymiocie, w chorobach narzędzi płciowych. Sezon otwarty od 20 Maja. K—9123—1—12

!Tanio, prawdziwie najtaniej!

100 Biletów wizytowych, w ozdobnem pudełku **60 kop., Papier listowy** z literami w 4 kolorach **75 kop.,** świeżo nadeszłe **Parasolki** poleca Szanownej Publiczności

R. SKÓRZEWSKI,

Marszałkowska Nr 57.—Gustowne i niedrogie **Kapelusze.**—Tamże **Skład Rękawiczek.** K—9173—1—6

PANNY

potrzebne są zaraz, podręczne do strojów do Magazynu **E. BIAŁKIEWICZ i A. NELSON. Niecała Nr 12.** K—9178—1—3

Do Fabryki Cukru potrzebny jest od 1-go Lipca.

MECHANIK.

Osoby posiadające gruntowną praktykę, oraz chlubne świadectwa, zgłosić się mogą listownie do Dyrekcji Fabryki Cukru Elżbietów przez Siedlce, Sokołów, przy załączeniu świadectw. K—9196—1—2

Podejmuję się robót

osuszania piwnic, drenowania pól, uregulowania rowów podług niwelacji nawodnienia łąk, jak również urządzania i administrowania gospodarstw rybnych.

Stabrowski inżynier.

1—3 **Tamka Nr 36.** K—9159—

Durch
Ferdinand Simon's
brieflichen Unterricht wird
selbst die schlechteste Schrift
dauernd schön.
Gratis
versendet die Probelection
Ferdinand Simon,
Inhaber des ersten Handels-Lehr-
Institutes
Magdeburg.

D1—4—8306—

Szafa Prysznicowa,

najnowszej konstrukcji, roboty Mintra, zaledwie kilkanaście razy używana, kosztująca w fabryce rs. 100, jest do zbycia za rs. 75.—Ulica Elektoralna Nr 31, mieszkania Nr 15. K—9151—1—2

MĘŻCZYZNA,

kawaler, średniego wieku, poszukuje osoby lat 22—25, na gospodynię domu, w jednym z miast południowo-zachodniej gub. cesarstwa. Wynagrodzenie 300—600 rs. Pożądanem jest wykształcenie, zdrowie i gracja. Propozycje listownie nadsyłać należy do Redakcji Kurjera pod literami A. D., A. M., uprasza się dokładność w adresie. K—8010—6—6

Rs. 300

przeznacza się temu, kto wystara się o posadę prywatną dla urzędnika spadłego z etatu, z pensją roczną rs. 700. Adres: Lit. Z. G. O. poste restante. Warszawa. —8985—3—3

Dentysta B. Gutzmann,

Podwale Nr 22.

Zęby najlepsze amerykańskie wstawia po rs. 2; Plombowanie i oczyszczanie zębów po rs. 1. Przyjmuje od 9-tej zrana do 6 po południu. Porada dla biednych bezpłatnie, od 8-mej do 9-tej zrana. K4—6—8786—

40 Lat 40 EGZYSTUJĄCA

Fabryka Waty i Towarów łokciowych

R. KOECHER,

przeniesioną została

na Podwale Nr 7,
dom W. SS. Mrozowskich. K—8277—7—20

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, I-e piętro. K—7183—16—30

Letnie Mieszkanie

w Kolonji Olesin Nr 5,
za rogatką Mokotowską:

Nr 1. Dwa pokoje z kuchnią za rs. 150.
Nr 2. Dwa pokoje z kuchnią za rs. 150.
Nr 3. Dwa pokoje z kuchnią za rs. 130.
Nr 4. Dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem za rs. 150.

Do N-rów: 1, 2 i 4, są werendy przed domem.—Wiadomość na miejscu u zarządzającego pana Ignacego Wawrzeckiego lub w Składzie Win i Delikatesów **A. Bocqueta** w Teatrze. K—8977—3—3

Do Pracowni Sukień i Okryć Damskich, **M. Stefańskiej,** Nowogrodzka Nr 20a, potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione i podręczne. K—9032—2—2

Parasole, Parasoliki

damskie, mężkie i dziecinne, świeżo nadeszłe w **Wielkim Wyborze** poleca Szanownej Publiczności

Magazyn Towarów Galanteryjnych

Ludwika Wortman.

Miodowa Nr 1. K5—6—7836—

Poszukuje się

Zarządu większym domem.

Udzieloną być może ewikcja hypoteczna w żądanej wysokości.—Adresy i warunki składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. P. K. 44. D6—6—8608—

Potrzebną jest

Bona francuzka,

mówiąca po niemiecku, z dobrą rekomendacją, można się zgłaszać na Nowy-Świat pod Nr 25, 1-sze piętro od frontu. —2—3—8742—

Jest do sprzedania piękne Urządzenie Sklepowe,

jako to: **Szafy, Stoły** i t. p., obejrzeć i porozumieć się można w każdym czasie ulica Senatorska Nr 6, w sklepie obok magazynu futer Juliana Penkala. K—9172—1—6

ZAKŁAD KRZYŻÓW DREWNIANYCH,

Antoniego Sobolewskiego,

egzystujący przeszło lat 36, w pierwszym domu za rogatką Powązkowską Nr 27a, sprzedaje po cenach przystępnych Krzyże drewniane gotowe rozmaitego kształtu; — przytem podejmuje się wszelkiej reperacji, malowania, wyrzynania i złocenia liter na nadgrobkach oraz budowy nadgrobków. D1—6—9281—

Przedsiebierstwo przewozowe A. Lewkowicza,

przeniesione zostało na **ul. Długą Nr 32,** wprost Hotelu Niemieckiego. Zajmuje się ekspedycją, przeprowadzką w mieście i na letnie mieszkania, przewozem wełny, bagaży i innych ładunków, a także assekuruje w towarzystwach wszelkie transporta od uszkodzenia i ognia.

CENY UMIARKOWANE. K—9103—2—25

KARUZELA

mająca 36 siedzeń, płótnem kryta, jest do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz, albo po Świętach, za przystępną cenę. Obejrzeć ją można na placu Ujazdowskim. — Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 23, w kawiarni. D1—1—9158—



Papugi afrykańskie

Słowiki, Psy rassowe czarne, **Dogi, Pudle i Pinczery,** z powodu wyjazdu są tanio do sprzedania w Hotelu Kowieńskim, obok dawnej Poczty.—**Fr. Asche.** K1—1—9282—

Bardzo tanio!

Do sprzedania: Pierścionek z brylantem, 2 złote pierścionki, złote zegarki damskie kryte 2 z łańcuszkami na szyję i Kolczyki kute z koralami.—Graniczna Nr 7, prawe schody, 3-cie piętro, Nr 7 mieszkania. D1—2—9128—

Jest do sprzedania dwadzieścia

sążni Kamieni

z fundamentów, za przystępną cenę.—Wiadomość: róg ulic: Karmelickiej i Nowolipia Nr 4, w Składzie Wódek, pod firmą „Ewesta.“ D—9237—1—1



Do sprzedania:

Faetony, Powozy, Wolanty, Bryczki i Dorożka, nowe i używane, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13 nowy. Wiadomość u Lakiernika. D—9203—1—3

Apteka

w gub. Piotrkowskiej, o 3½ mili od stacji kolei żel. War.-Wied. oddalona, jest do sprzedania. — Wiadomość w aptece Pana Em. Werner, przy ulicy Długiej Nr 12, w Warszawie. K—9193—1—3

Do sprzedania:

Brejak i Amerykan zubełnie nowy i dwa wozy: jeden parokonny, czterokołowy ze skrzynią, na 12 korcy węgla, drugi jednokonny, dwukołowy, mogące służyć do wszelkiego użytku. — Wiadomość: ulica Złota Nr 20 u Stelmacha A Schulz. D—9218—1—3

Do wydzierżawienia na lat 3 lub 6

dwa Młyny Wiatraki,

nowe, z pytlami amerykańskiemi, z dobremi zabudowaniami, domem, czterema morgami ogrodu i 2-ma morg. łąki w jednym kwadracie. Od stacji Chotyłów drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej o 2 wiorsty szosą, od miasteczka handlowego pół wiorsty, w okolicy tej żadne młyny nie egzystują.—Interesanci zgłoszą się do Naczelnika stacji Chotyłow. D1—1—9149—

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r.

1. **Cztery Pokoje,** przedpokój, kuchnia, schowanko na 1-em piętrze, piwnica i góra wspólna.
2. **Trzy Pokoje,** przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze i góra osobna. Obydwa te mieszkania mogą być złączone.—Wiadomość ulica Mokotowska Nr 5, u właściciela. D—9225—1—3

Do najęcia od 1 Lipca r. b. **LOKALE,** składające się z czterech, trzech i dwóch Pokoi, z kuchniami, przedpokojami, schowankami, zlewami, wodociągami i wszelkiemi dogodnościami, od ulicy i w oficynach, w domu na południe, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 18A/1599K blisko Marszałkowskiej położonym.—Ceny przystępne. D—9122—1—6

SKLEPY

z mieszkaniem, lub bez takowego, na Skład Wiktuałów, wyrobów metalowych, lub norymbergskich, a także na kawiarnię, są do wynajęcia w każdym czasie.—Hoża Nr 3, naprzeciw Targu Rybińskiego. — Wiadomość u stróża na miejscu. K—9188—1—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodz. g.	m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	30 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Posiada wybór garderoby i **kortów** letnich, oraz obstalunki wykonywa **szybko.**—Ceny od **najprzystępniejszych.** — **Krój** odznacza się **zręcznością** w nadaniu **figur i świeżemi fasonami.** D—7672—3—6

Cukiernia Krystjana Fopp,

ulica Długa, hotel Niemiecki.

poleca: **Cukry** deserowe w wyborowych gatunkach funt kop. 60.—**Karmelki** w 14 gatunkach funt kop. 40.—Drobne **ciasteczka** do wina, herbaty i kawy w 60 gatunkach funt kop. 50. — **Bisquity** angielskie funt kop. 40, oraz **Badyjanki** funt kop. 30. K—6839—6—10

Maszynka ręczna,

Whelera i Wilsona, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Szkolna Nr 2 domu i mieszk. 2. D1—1—9232—



Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 6½ oktawach, w bardzo dobrym stanie, za rs. 100. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 43, 1-sze piętro. D1—3—9190—

ZARAZ

jest do wynajęcia **POKÓJ** (salonik) umeblowany, z pięknym widokiem, może być z fortpianem. — Wiadomość: Smolna Nr 7, mieszkania 6, albo u stróża. D1—3—9144—

Kolonja Szlachecka,

w okolicy w lasy obfitującej, do sprzedania, położona przy pierwszorzędnym trakcie pocztowym, od stacji pocztowej wiorst cztery i tyleż od stacji drogi żelaznej, na 18 wiorście od Warszawy, rozległość morgów 15 w jednem kawale, dom mieszkalny porządny o 4-ch pokojach, kuchni i przedpokoju, z ogrodem owocowym i warzywnym, zabudowaniami gospodarskiemi i sadzawką, sztachetami i parkanem, ogrodzone.—Tamże jest **Letnie Mieszkanie** do wynajęcia. — Wiadomość ulica Zielna Nr 7B, u rządcy domu. K—9156—1—3

Letnie Mieszkanie

składające się z dwóch dużych pokoi, półtorej stacji od Warszawy po kolei Wiedeńskiej, od 1-go Maja. Ktoby sobie życzył niech się zgłosi na ulicę Marszałkowską pod Nr 34, drugie piętro, mieszkania Nr 4. D1—2—9134—

W każdym czasie do wynajęcia

4 Pokoje,

kuchnia i przedpokój za umiarkowaną cenę. Wiadomość u rządcy domu, przy ulicy Chmielnej Nr 56. K—9204—1—3

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami w całości lub częściami

76,000 łokci PLACU

na Brudnie, rozparcelowanego na posessje po trzy tysiące pareset łokci każda. Grunt dziedziczny, hypoteka uregulowana bez żadnych ścieśnień w Warszawie. Miejscowość obiecującej przyszłości, bo zaraz za Remizami kolei Nadwiślańskiej i innych Fabryk. Dużo już zabudowana i zaludniona. — Wiadomość w Warszawie, ulica Łucka Nr 11, u Właściciela domu. D1—3—9176—

CUKIERNIA
FRANCISZKA POPIELAWSKIEGO

(ulica Podwal Nr 3, drugi dom od rogu Senatorskiej).

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż nabytą przezemnie Cukiernię po ś. p. G. Michel—wyrestaurowawszy pod względem zewnętrznym,—dołożę wszelkich starań, aby takowa, jak dotąd doskonałością wyrobów, obok cen przystępnych, zyskiwała ciągłe zadowolnienie ogółu.— **BABKI, PLACKI** (a między temi znany tu **PLACEK wanilowy), Ciastka, wyroby Cukrowe, Cukry DESEROWE, Badjanki, Herbatniki** i t. p., oraz **LODY** są na usługi łaskawych gości.—Na **TORTY** i **PIRAMIDY** przyjmuje obstalunki.

P. *Jerzy Brunold*, wuj ś. p. Michla, zdolny cukiernik, pozostał nadal do prowadzenia robót ciast i wszelkich wyrobów cukierniczych.

K—9186—1—3 **F. POPIELAWSKI.**

WAŻNA WIADOMOŚC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę **wiosenną i letnią,** jak Sakpalta, i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garniturki i paletociki **dla dzieci** od lat 3—14.—Mam także wielki wybór eleganckich **Szlafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. K—25567—75—0

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu
TOWARÓW BŁAWATNYCH
Wyprzedaje się detalicznie (na łokcie)

cały zapas towarów, po **cenach fabrycznych,**

a mianowicie;

Materyjki kolorowe	od rs.	—	**80**	kop. łokieć.
Poult de soie kolorowe	„ „	**1**	**15**	„ „
Faille kolorowe	„ „	**1**	**35**	„ „
Aksamity czarne	„ „	**2**	**50**	„ „
Faille czarne	„ „	**1**	**15**	„ „
Kaszmiry czarne francuzkie	„ „	—	**95**	„ „
Kaszmiry des Indes kolorowe 8/4	„ „	—	**85**	„ „
Beże pojedyncze	„ „	—	**22½**	„ „
Beże 2 łokcie szerok. czysto wełniane	„ „	—	**75**	„ „
Welwety czarne i kolorowe	„ „	—	**65**	„ „
Atłasy kolorowe i czarne	„ „	—	**75**	„ „
Brokatele na meble 8/4	„ „	—	**80**	„ „

Wielki wybór materjałów francuzkich na Dolmany i Paltociki.
Wstążki czarne rypsowe, oraz **Serwety gobelinowe.**

Nr 28. Senatorska, Plac Resursy Kupieckiej Nr 28.

Dom W-go Chudzyńskiego, **w bramie na prawo.**

K—6881—8—12

KANTOR
Warszawskiego Przedsiębierstwa Asfaltowego
I FABRYKI TEKTUR

przeniesiony z ulicy Bielańskiej
do zakładów fabrycznych przedsiębierstwa
na ulicę SOLEC Nr 46 (piąty dom od Tamki).

Zamawiający mogą na miejscu żądane materjały dokładnie obejrzeć w naturze i w wyrobie, jako też bez zwłoki być obsłużeni, czy w kupnie gotowych wyrobów, czy w bliższem objaśnieniu o mającej się wykonać robocie.

Adres dostateczny „FABRYKA ASFALTU W WARSZAWIE“ **jako jedyna w całem Państwie.** K—9254—1—12

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —8339

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierans, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra, Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty i **Dywany.**—Chmielna Nr. 22, między Marszałkowską a Zgodą, wprost bramy na dole. D—8994—2—6

Nowo-otworzony
KANTOR WEKSLU
JÓZEFA RABINOWICZA

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,

wprost statui Kopernika,

zajmuje się wszelkiemi czynnościami wchodzącemi w zakres wekslarski, z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. K—9106—1—3

SALA LICYTACYJNA
Miodowa Nr 11,

zawiadamia, że ma do sprzedania **DOBRA ZIEMSKIE,** 23 włóki obszaru obejmujące i do wynajęcia **LETNIE MIESZKANIE w Skierniewicach,** składające się z 3-ch pokoi umeblowanych i kuchni.—Potrzebuje także **Mieszkania** w pobliżu dr. żel. W.-W. suchego i ciepłego, **z 4-ch pokoi i kuchni** złożonego, na 2-m piętrze lub parterze i **Fortepianu** (krótkiego), w cenie od **350—400 rubli.**

Kareta na 4 osoby i **2 Wazony** z perłowej macicy do sprzedania.—Ktoby miał **wiadomość o rodzinie ś. p. Jakóba Małeckiego,** niegdyś patrona przy Tryb. Cywiln. raczy udzielić takowych **Kantorowi Sali.** K—9101—2—2

KĄPIELE WARMBRUNN,

których zbawienne skutki przeciw podagrze, reumatyzmowi, wyrzutom, skrofułom, zatruciom metalicznym, abdominal-plethora, od wieków są znane, otwierają zakłady 1-go Maja każdego roku, do użytku powszechnego. Są tam również na składzie wszystkie wody mineralne zagraniczne i żentyca w razie potrzeby takowych do użytku wewnętrznego.

PROSPEKTA BEZPŁATNIE.

D—8891—1—3

KAPELUSZE od kop. 50 do rs. 5.

Niniejszem mam honor donieść, że dla wygody Szanownej Publiczności otworzyłem na sezon letni **Filję** mego składu na Placu Krasińskim, niedaleko Długiej, w Starym Teatrze.

Filję tę zaopatrzyłem w znaczny wybór **Kapeluszy Słomkowych Damskich, Mężkich i Dziecinnych,** własnego wyrobu, oraz zagranicznych w najnowszych fasonach, niemniej w dobór piór Strusich i fantazyjnych.—Nadmieniam przytem, że takowe po przystępnych cenach sprzedawać będę.—Z czem polecam się Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem **A. L. WIEDERSCHALL.**

FABRYKA KAPELUSZY SŁOMKMWYCH i FILCOWYCH,

1—4 **Nalewki, róg Świętojerskiej Nr 8.** K— 9126 —

KAPELUSZE od kop. 50 do rs. 5.

NAJTAŃSZE! ZAPAŁKI NAJLEPSZE!

własnego wyrobu, w różnych pudełkach i gatunkach, polecają

„ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE MSZCZONÓW”

powiat Błoński, poczta Mszczonów.

Poszukiwani są zdolni SKŁADNICY i AJENCI na prowincji i w Cesarstwie.

W Warszawie Skład Główny i sprzedaż hurtowa w Składzie Galanterji WANDY UMIŃSKIEJ,

ulica Senatorska Nr 5 (obok domu Roezlera). D—6543—6—8

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 12 (42) Апрѣля 1880 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 91. Sobota. Dnia 12 (24) kwietnia 1880 roku.

Jubileusz Jana Długosza.

Akademja umiejętności w Krakowie ogłosiła następującą odezwę:

„Dnia 19-go maja r. b. odbędzie się przeniesienie popiołów Jana Długosza z urny w krypcie św. Stanisława na Skałce do sarkofagu, ustawionego tamże staraniem p. Józefa Łepkowskiego, konserwatora zabytków, a kosztem funduszu krajowego.

Kościół katedralny krakowski uświęci dzień ten, rocznicę śmierci jednego z najznakomitszych i najcnotliwszych sług swoich, uroczystem pamiątkowem nabożeństwem.

Akademja umiejętności w Krakowie, pragnąc i ze swej strony złożyć hołd pamięci męża, który życie i siły swoje głównie pracy naukowej poświęcił, a potomności tak bogatą wiedzy historycznej pozostawił spuściznę, postanawia doroczne posiedzenie swoje odbyć w wigilję tej uroczystości kościelnej, dnia 18-go maja, na którem jeden z jej członków „Rzecz o Długoszu na tle dziejopisarstwa ówczesnego europejskiego“ mieć będzie.

Wydawnictwo wszystkich dzieł Długosza przez ś. p. Aleksandra hr. Przezdzieckiego rozpoczęte, przez synów jego hr. Konstantego i Gustawa Przezdzieckich dalej prowadzone, gotuje na rocznicę tom osobny, zawierający ocenienie Długosza.

Ażeby ta chwila pamiętna mogła i pod umiejętnym względem godnie, o ile możność pozwala, odpowiedzieć wielkiemu i niespracowanemu umysłowi, ogarniającemu całość dziejów narodu w jego najświetniejszej epoce, grono podpisanych członków Akademji umiejętności w Krakowie powzięło w porozumieniu z zarządem jej myśl połączenia z uroczystością pamiątkową pożytecznego dla nauki o historji w najszerszem tego słowa znaczeniu, przedsięwzięcia.

Jest to zjazd historyczny imienia Długosza, mający na celu omówienie umieszczonych obok w osobnym programie kwestyj naukowych, zdążających przedewszystkiem do porozumienia się w sprawach poszukiwania, gromadzenia, obrabiania i wydawania materjałów historycznych tak do dziejów politycznych, jak do dziejów oświaty, literatury i sztuki w Polsce.

Uczestnikami zjazdu będą przedewszystkiem członkowie Akademji umiejętności w Krakowie: krajowi, zakrajowi, i zagraniczni wszelkiej kategorji, którzy w nim udział wziąć zechcą; członkowie akademicznych komisyj: historycznej, archeologicznej, historji sztuki, historji oświaty i literatury, prawniczej, językowej i bibljograficznej; niemniej ci wszyscy uczeni i miłośnicy rzeczy polskich, którzy zawiadomieni osobiście o zjeździe, w jego obradach uczestniczyć raczą.

Znaczenie Długosza jako dziejopisa, nieobojętne i dla historji krajów ościennych; pożądana byłaby obecność i sąsiednich na polu badań naszych zasłużonych pracowników, w zamierzonych obradach.

W skromnem poczuciu niedawnego, a w miarę tego i niezbyt bogatym jeszcze plonem uwydatnionego działania naszego siłami wspólnemi w zakresie wydawnictw historycznych, niemniej przez wzgląd na ogólne trudności, nie chcielibyśmy jednakże rzeczy zbytnim rozgłosem podnosić.

Pozostawić przeto wolimy własnej chęci i dobrej woli tych postronnych uczonych, o ile odpowiednio do uczutej potrzeby udziałem swoim zechcą uświetnić ten zjazd w skutek otrzymanego zawiadomienia.

Umocnić się w obowiązku skrzętnej opieki nad spuścizną dziejów, rozbudzić w szerszych kołach najgorętsze tejże zamiłowanie, objąć za pomocą wspólnego porozumienia zadania najbliższe naukowej pracy około tej spuścizny, poruszyć strony jej zaniedbane a przecież pierwszorzędnej ważności, ogrzać się wspólnie przy tem ognisku domowem—oto czego spodziewamy się po zjeździe zamierzonym.

W taki sposób stać się on może jednem więcej czynnem uczczeniem męża, którego pamięć święci w tym roku katedra krakowska, akademja i kraj, a który wobec najostrzejszej krytyki pozostanie zawsze chlubą Polski XV-go wieku, a jednem z najznakomitszych zjawisk tego wieku na polu historjografii europejskiej.

Posiedzenia zjazdu odbywać się będą w najbliższych dniach po uroczystem posiedzeniu akademii, dnia 19, 20 i 21 maja w salach akademickich przy ulicy Sławkowskiej, dostępne zaś będą publiczności za biletami bezpłatnemi wstępu, których liczba do objętości lokalu zastosowana będzie.

Ze zjazdem połączona będzie wystawa materjału historycznego, od r. 1830, do dziejów polskich się odnoszącego, dostępna uczestnikom zjazdu.

Listy adresować należy do komitetu gospodarczego zjazdu historycznego imienia Długosza w Krakowie, na ręce dra Józefa Szujskiego, sekretarza jeneralnego akademji umiejętności.

W Krakowie, dnia 15-go marca 1880 r.

Członkowie akademji krajowi:

Z wydziału I: Karol Estreicher, Józef Łepkowski, Władysław Łuszczkiewicz, Antoni Małecki, ks. Antoni Petruszewicz, Stanisław Tarnowski, Zygmunt Węclewski, ks. Ign. Polkowski, Władysław Wisłocki.

Z wydziału II: Aleksander Bojarski, Leon Biliński, Juljan Dunajewski, Ulryk Heyzmann, ks. C. R. Walerjan Kalinka, Franciszek Liske, Franciszek Piekosiński, Kazimierz hr. Stadnicki, Józef Supiński, Izydor Szaraniewicz, Józef Szujski, Fryderyk Zoll, Michał Bobrzyński, Wojciech Kętrzyński, J. N. Sadowski.

Z wydziału III: Franciszek Karliński, Teofil Żebrawski. Komitet gospodarczy zjazdu: Józef Szujski, Franciszek Piekosiński, ks. kan. Scypio, Wincenty Zakrzewski, Stanisław Smolka, Władysław Seredyński z komisji historycznej Ak.; Józef Łepkowski, ks. I. Polkowski, J. N. Sadowski z komisji archeologicznej; Władysław Łuszczkiewicz, P. Popiel, Marjan Sokołowski, z kom. hist. sztuki; Fryderyk Zoll, Udalryk Heyzmann, Aleksander Bojarski, Michał Bobrzyński z kom. prawniczej; Karol Estreicher, Stanisław Tarnowski, Władysław Wisłocki, L. Malinowski; Kazimierz Morawski z kom. jęz. bibliot. i literatur.

Porządek dzienny zjazdu historycznego imienia Jana Długosza odbyć się mającego dnia 19-go, 20-go i 21-go maja 1880 roku, w gmachu akademji umiejętności w Krakowie będzie następujący:

Posiedzenie pełne dnia 19-go maja o godzinie 4-tej po południu.

Zagajenie do wyboru prezesa zjazdu przez przewodniczącego komitetu gospodarczego — wybór prezesa i dwóch sekretarzy zjazdu — ukonstytuowanie się dwóch sekcyj zjazdu: historycznej i historyczno-literackiej, oraz sekcji archeologji i historji sztuki — ewentualne postanowienie, czy posiedzenia obu sekcyj razem odbywać się mają—odczyt z zakresu metodyki historycznej i dyskusja nad nim — ogłoszenie porządku dziennego zgromadzeń sekcyj, a ewentualnie posiedzeń sekcyj połączonych.

Dnia 20-go maja rano i po południu, jak niemniej dnia 21-go rano, posiedzenia sekcyjne.

Zapowiedziano na nie w sekcji 1-ej. A.

Z zakresu materjału historycznego.

1. O zakresie i niektórych potrzebach wydawnictwa „*Monumenta Poloniae historica*“, ref. Fr. ks. Liske czł. akad.

2. Kwestja wydawnictwa dyplomatów XV wieku ref. F. Piekosiński, czł. akad,

3. O wydawnictwie historyków XVI wieku, ref. dr. W. Zakrzewski, czł. kom. hist.

4. Zapiski sądowe i ich wydawnictwo, ref. M. Bobrzyński, czł. kor. Akad.

5. O przygotowawczych robotach do geografji historycznej Polski, łącznie z podniesieniem potrzeb uprawy historji lokalnej, ref. dr St. Smolka, czł. kom. hist.

6. O ile do poznania ustawodawstwa kościoła w Polsce potrzebne jest zupełne wydanie statutów synodalnych tak prowincjonalnych jak dyecezjalnych i jakie warunki rzeczonemu wydawnictwu ustanowićby należało? ref. ks. Polkowski, czł. kor. akad.

7. Jakie są dezyderata pod względem wydawnictwa ustaw polskich? ref. M. Bobrzyński.

8. O wyzyskaniu manuskryptów średniowiecznych, dla historji, historji oświaty, języka i literatury, ref. Wł. Wisłocki, czł. kor. akad.

9. Jakie przedruki dzieł XVI wieku byłyby pożądane dla historji i literatury? tenże.

10. Drogi poszukiwań zabytków starego języka polskiego, ref. Lucjan Malinowski, czł. kom. jęz.

11. Stan materjału historycznego i dezyderata tegoż do dziejów uniwersytetu krakowskiego, ref. Józef Szujski, czł. akad.

12. Jak uczcić rocznicę śmierci Jana Kochanowskiego? ref. Stanisław Tarnowski, czł. akademji.

B. *Z zakresu kwestyj historycznych.*

1. O Kazimierzu Mnichu, ref. dr. Tad. Wojciechowski.

2. Kilka kwestyj o źródłach Długosza, ref. dr. A. Semkowicz.

3) Długosz w historji swej wobec Witolda, ref. dr. Prochazka.

4) Jaka jest geneza ustawy: *De non praestanda obedientia?* ref. Józef Szujski.

5) Czy stronnictwo poselskie za Zygmunta Augusta dążyło do wzmocnienia władzy rządowej? ref. dr. Michał Bobrzyński.

6) Stanowisko Jana Sobieskiego w armji sprzymierzonych roku 1683, ref. Fraciszek Kluczycki.

W sekcji 2-ej:

1) Czy można konstrukcję kościołów gotyckich krakowskich XIV wieku uważać za cechę specjalną ostrołuku w Polsce? ref. Wł. Łuszczkiewicz, czł. Akad.

2) Jakie badania nad zabytkami sztuki są konieczne dla związania ich z historją narodu? ref. M. Sokołowski, czł. kom. hist. sztuk.

3) Jaki szereg badań wypada przedsięwziąć, aby zyskać podstawę do wyjaśnienia wędrówek różnych plemion słowiańskich w epoce poprzedzającej pierwszy zawiązek Polski? ref. J. N. Sadowski, czł. kor. Akad.

4) Czy wpływ bizantyński na sztukę średniowieczną w Polsce był jaki, i na czem polegał? ref. M Sokołowski.

5) Warunki naukowego wydawnictwa zabytków malarstwa w Polsce, ref. Wł. Łuszczkiewicz.

6) Warunki wydawnicze pomników architektury w Polsce, ref. M. Sokołowski.

Posiedzenie pełne dnia 19-go maja po południu.

Zagajenie przez prezesa zjazdu — sprawozdanie i wnioski tyczące się materjału średniowiecznego do historji polskiej, przedstawione wskutek obrad sekcyjnych przez ustanowionego tamże referenta — sprawozdanie podobneż, tyczące się materjału nowożytnego — przedstawione jak wyżej — sprawozdanie co do materjału z zakresu archeologii i historji sztuki, podobnież—odczyt treści historyczno-filozoficznej—zamknięcie zjazdu przez prezesa.

Uwagi regulaminowe:

Nad każdą kwestją toczyć się będzie dyskusja, wśród której każdy uczestnik dwa razy głos zabierać może—referent ma ostatni głos — referaty i dyskusja ze względu na czas muszą być ściśle i treściwe—wotowanie dopuszczone jest tylko w wątpliwościach regulaminowych, oraz nad trzema sprawozdaniami na ostatniem posiedzeniu — układanie porządku dziennego w sekcjach i rozporządzenie kwestjami, ewentualne usunięcie jednej lub drugiej wskutek braku czasu, należy, za porozumieniem z przewodniczącymi sekcyj, do prezesa zjazdu.“

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego.* Na zasadzie zatwierdzonych w dniu 21 lutego r. b. przez ministra finansów, z mocy Najwyższego upoważnienia przepisów, o dołączeniu nowych arkuszy kuponowych do listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem, w razie złożenia tych listów bez talonów, dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje do publicznej wiadomości, co następuje:

1) Posiadacz listu zastawnego serji 1-ej z roku 1869 i następnych, pozbawionego właściwego talonu, jeżeli pragnie otrzymać nowy talon z arkuszem kuponowym, powinien:

a) złożyć dyrekcji głównej taki list przy podaniu;

b) dołączyć poświadczenie tożsamości osoby i miejsca zamieszkania wydane przez notarjusza, policję lub władzę sądową, a nadto przez właściwe poselstwo rosyjskie albo konsulat, jeżeli mieszka zagranicą, i

c) obrać sobie w tem podaniu zamieszkanie prawne w m. Warszawie.

2) Jeżeli w ciągu 18-tu miesięcy, od daty złożenia listu zastawnego, nikt się nie zgłosi z odpowiednim talonem, to nowy arkusz kuponowy składającemu list zastawny wydanym zostanie. W przeciwnym razie, dyrekcja główna po przedstawieniu takiego talonu, doręczy jego posiadaczowi zawiadomienie przez kogo list zastawny był złożonym; poczem tenże będzie mógł rozpocząć przeciwko właścicielowi listu sprawę sądową, a nowy arkusz kuponowy, stosownie do prawomocnego wyroku, jednej lub drugiej stronie zostanie wydanym.

Gdyby wszakże zgłaszający się z talonem, w ciągu sześciu miesięcy od daty doręczenia, o którem wyżej mowa, nie złożył dyrekcji głównej dowodu rozpoczęcia sprawy sądowej, wtedy posiadacz listu zastawnego otrzyma nowy arkusz kuponowy, a dawny talon będzie zniszczony.

3) Jeżeli po 18-tu miesiącach i po nastąpionem już wydaniu posiadaczowi listu zastawnego nowego arkusza kuponowego zgłosi się kto z należącym do takiego listu talonem, naówczas zgłaszający się, skoro tego zażąda, będzie zawiadomiony o tem, komu nowy talon z arkuszem kuponowym był wydanym, co jednakże swobodnego obiegu tychże kuponów, ani wypłaty przypadającej za takowe należności tamować nie będzie.

4) Zgłoszenie się z talonem od listu zastawnego który wcale nie był dyrekcji głównej złożonym, pozostanie bez skutku, a dopiero po przedstawieniu takiego listu postąpionem będzie stosownie do ustępu 2-go.

5) Koszta doręczania zawiadomień (ust. 2 i 3) strona interesowana ponosić jest obowiązaną.

Za prezesa *K. Cielecki*. pisarz *Nowosielski*.
—8763—1—1

— *Warszawski komitet wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej: że w nadchodzącą niedzielę, to jest w dniu 13 (25) kwietnia, o godzinie 1-ej z południa, w teatrze rozmaitości danem będzie przedstawienie teatru amatorskiego, złożone z następujących sztuk: „*Stryj przyjechał*", komedja w 1-ym akcie, oryginalnie napisana przez Władysława hr. Koziebrodzkiego; „*Spudłowali*", komedja w 1-ym akcie, oryginalnie napisana przez Kazimierza Zalewskiego i „*W salonie pierwszej klasy*" komedja w 1-ym akcie przez Hugona Müllera, przełożona przez Kazimierza Dobieckiego.

W antraktach grać będzie orkiestra p. Lewandowskiego.

Cena miejsc:

Loża 1-go piętra	rs. 10	kop. —
„ 2-go „	„ 4	„ —
Krzesło w 1. 2, 3, 4 i 5 rzędzie	„ 3	„ —
„ 6, 7 i 8-ym „	„ 2	„ —
„ pozostałych rzędach	„ 1	„ —
Miejsce stojące na parterze	„ —	„ 40
Galerja	„ —	„ 40
Paradyz	„ —	„ 20.

Szczegółowe programy przy wejściu po kop. 10.

Pozostałe bilety będą do nabycia przez piątek i sobotę w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, w dniu zaś przedstawienia, to jest w niedzielę, od godziny 10-tej rano w kasie teatru rozmaitości.

— Urządzający czasową wystawę obrazów starożytnych w pałacu Brühlowskim na korzyść szkółki biednych dziewcząt pod wezwaniem św. Elżbiety przy ulicy Hożej nr 23 istniejącej, której kierunkiem artystycznym raczył się zająć jw. szambelan Cyprjan Lachnicki, przy pomocy pp. Borawskiego Jakóba, Kolasińskiego Wojciecha, Rutkowskiego Władysława i Sulatyckiego Jana, ma zaszczyt podać do wiadomość publicznej rezultat osiągniętego dochodu, a mianowicie:

Wystawa otwartą była od dnia 25 stycznia do włącznie 31 marca 1880 r., czyli przez dni 67.

W ciągu tego czasu zwiedziło wystawę:

Przychód:

W dnie powszednie osób 2312 po kop. 30—rs. 693 kop. 60.

W dnie świąteczne osób 4319, po kop. 15—rs. 647 k. 85.

W dnie powszednie po zniżonej cenie od dnia 15 marca osób 718, po kop. 15—rs. 107 kop. 70.

Ogółem zwiedziło wystawę osób 7349, od których wpłynęło rs. 1449 kop. 15.

Za sprzedane 1552 sztuk katalogów rs. 155 kop. 20.

Z naddatków:

Od jw. hrabiny i hrabiego Kotzebue rs. 200;
od jw. jenerała Orżewskiego rs. 75;
od jw. szambelana C. Lachnickiego rs. 25;
od jw. jenerała Lachnickiego rs. 25;
od jw. Stefanji z hr. Ilińskich Laskiej rs. 10;
od rozmaitych osób drobne naddatki razem rs. 26 kop. 45.
Razem rs. 361 kop. 45.

Z procentów od czasowo deponowanych funduszów w warszawskiem Towarzystwie wzajemnego kredytu rs. 5 kop. 61.

Od podpisanego dla zaokrąglenia cyfry przychodu rs. 5 kop. 76.

Przychód brutto wyniósł rs. 1977 kop. 17.

Rozchód:

Najętym tragarzom za przyniesienie i odniesienie obrazów rs. 60 kop. 65.

Stolarzowi Chruszczyńskiemu za robotę parawanów oraz zawieszanie obrazów rs. 168.

Tapicerowi Boruckiemu za rolety perkalowe i inne roboty z dodaniem materjału rs. 111.

Służbie przy biletach i na salach podczas całej wystawy rs. 107 kop. 5.

Drukarni pana Cottego za druk afiszów i biletów rs. 56 kop. 25.

Drukarni p. Ungra za wydrukowanie katalogów rs. 55 kop. 50.

Różne wydatki rs. 18 kop. 72.

Wydatki wyniosły ogółem rs. 577 kop. 17.

Pozostało przeto czystego dochodu rs. 1,400, którą to sumę wraz z wszelkiemi dowodami rachunkowemi złożyłem na ręce opiekunki szkółki p. Pauliny z Sobańskich Jełowickiej.

Warszawa dnia 17 kwietnia 1880 r.

Kazimierz Dobiecki.

— Kolegjum kościelne zboru ewangielicko-augsburskiego warszawskiego, pragnąc w roku bieżącym rozszerzyć koło zborowników, z pośród ktorego wybrani będą kandydaci na posady honorowe w kolegjum i komitecie zborowym wakujące, w myśl uchwały w dniu 26 marca (7 kwietnia) r. b. zapadłej, ma zaszczyt niniejszem upraszać szanownych członków zboru, aby nazwiska tych z pomiędzy swoich znajomych, o których im wiadomo, że mogliby i zechcieli powyższe urzędy z należną gorliwością piastować, spisali na kartce i takowe do dnia 1 maja r. b. w opieczętowanej kopercie w kancelarji kościelnej w przygotowanej do tego szkatułce złożyć raczyli. 3—3

— Dla wzmocnienia **dzieci** i osób podlegających niedostatkowi krwi, lekarze zalecają na śniadanie, równie przyjemny jak i wzmacniający posiłek: *Racahout* de Delangrenier de Paris. —22—0—24040

— Mam honor zawiadomić szanownych klijentów moich, że powierzone mi a nieukończone po dzień dzisiejszy sprawy ich przekazałam kolegom. Ułożony w tym względzie wykaz znajduje się w rękach adwokata Wilhelma Winterroka udzielającego stosownych informacyi w byłej kancelarji mojej przy ul. Świętojerskiej nr 12, codziennie do godziny 10 rano i od 6 do 7 po południu.

Szymon Landau, notarjusz kancelarji hypotecznej sądu okręgowego warszawskiego, b. adwokat przysięgły. —8636—4—6

— Gabinet inhalacyjny dla chorych piersiowych doktora Malcza (róg Zielonego Placu nr 12 i Marszałkowskiej). Leczenie hygieniczne i ściśle lecznicze ostrych i chronicznych chorób gardła, oskrzeli i płuc, powszechnie przyjętą metodą wziewania środków lekarskich, obecnie w medycynie zastosowanych, oraz gimnastyką płucną. Aparaty inhalacyjne, parnie przenośne do wziewań balsamicznych i do powietrza leśnego w pokojach chorych własnej konstrukcji, są do nabycia. Porada dla chorych od 8 do 9½ zrana i od 4 do 6-tej po południu. —5352—11—0

— **D-ta F. Idzikowski** zawiadamia szanownych swoich pacjentów, że z powodu otworzenia filji swego zakładu na Pradze (ulica Targowa nad apteką p. Różyckiego), przyjmować będzie w Warszawie (Leszno 7) od 9 r. do 5 w.—na Pradze od 5—7 w. —7835—3—6

— **Dr Wilhelm Pachner**, lekarz kąpieli jodowych Bad-Hall w górnej Austrji, przyjmuje chorych podczas kilkudniowego pobytu swego w Warszawie w hotelu Victoria, nr 12, do 10-tej rano. —9141—1—2

— Antoni **Radwański**, adwokat przysięgły, przyjmuje strony interesowane codziennie do godziny 11-tej zrana i od 4-tej do 7-mej po południu. Podwale nr 20. —9117—1—3

— Dentysta **S. Rotheim** leczy choroby zębów, ust i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku, na siatce metalowej i złocie; przyjmuje od 10-tej rano do 6 po południu. Królewska nr 37. —7959—4—6

— *Kandydat praw* **S. Szyfer, adwokat**, przeprowadził się na ul. Świętojerską nr 22. —8973—2—3

— **Dr T. Anders**, ordynator klin. uniwersytetu w szpitalu św. Łazarza, przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską nr 30. —7948—4—6

— Dom zdrowia **dra Zdzieńskiego** przeniesiony został na ulicę Mokotowską nr 7 i przyjmuje chorych jak dotąd. —8958—2—6

— **Dr Jakób Szwajcer**, Przejazd nr 2. Przyjmuje codziennie od 4—6. 5—6—6869—

— **Zakład leczniczy** specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych, d-ra **KOHNA** chorych przychodnich przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½—6 po południu codziennie. **Miodowa nr 15.** —25—0 —2423—

— Dr. **Władysław Belkie** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmiście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po południu. —7361—4—6

— Dr. **Krotowski**, wolno-praktykujący lekarz w Piotrkowie, przeniósł mieszkanie swoje do domu pana Zaleskiego przy ulicy Petersburskiej (Kaliskiej.) Przyjmuje chorych przychodnich jak dawniej od 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. —7782—4—6

— Pani **Aniela Ciechanowska**, właścicielka **magazynu mód** przy ulicy Nowy-Świat nr 47, powróciła z zagranicy. —8208—3—3

— Instytut gimnastyczno-leczniczy **St. Majewskiego**, na Sewerynowie, przyjmuje chorych z różnemi skrzywieniami kręgosłupa i chorobami chronicznemi, jako to: cierpienia nerwowe, niedokrewność, porażenia, nieprawidłowe trawienie itp. W szkole gimnastyki i szermierstwa lekcje obecnie udzielają się w różnej porze dnia do 10-tej wieczorem. Filja zakładu Nowy-Świat nr 5. 5—6 —7424—

W Lublinie do sprzedania

DWA ŁADNE POWOZIKI,

elegancko wykończone. Żmigród, dom Mejznera. 6—9 —7023—

— Doktor Wincenty **Brodowski** do miesiąca października roku bieżącego będzie przyjmował chorych tak jak i dawniej na Nowym-Świecie nr 34 (Foksal). W październiku instytut leczniczy zostanie przeniesiony do własnego domu na ulicę Oboźną. —8207—2—12

EKSTRAKT DO ROBIENIA OCTU

chemicznie czysty, powszechnie znany ze swych zalet, obok względów ekonomicznych i sanitarnych, ma jeszcze tę dogodność, że jest łatwym do przewozu. Flaszka kwaterkowa, zawierająca 16 łyżek na dwa garnce słabego octu lub garniec mocnego, kosztuje kop. 45. Główna sprzedaż w mej aptece przy ulicy Dzikiej nr 18. Sprzedającym zapewnia się rabat. Częściowa sprzedaż w następujących miejscach: Ulica Miodowa nr 16. Skład win I. Purwina.
„ Długa nr 580 „ L. Sommera.
„ Marszałkowska nr 62. Produkta wiejskie „Ceres".
„ Senatorska naprzeciw Reslera. Skład mydła K. Scholtzego.—Ul. Nowy-Świat. Skład porcelany „Danielewicza. — Ul. Nowy-Świat nr 41. Skład towarów galanter. W. Zagrabińskiej.

M. Mutniański, właściciel apteki. —8697—2—6

— Powróciwszy z zagranicy zaopatrzona w najświeższe fasony, powiększyłam pracownię i przyjmuję jak dotąd wszelką robotę w zakres tualety damskiej wchodzącą, oraz *bieliznę* tak damską jak i męzką. Tamże *potrzebne Panny* kompletnie uzdatnione do staników i Panienki do nauki. —8779—3—3

MARJA RANKOWICZ, Nowolipie Nr 12.

Pierwszy transport do Warszawy!

Na skutek odezwy w pismach tutejszych p. „*F. K.*" żądającego papierosów z fabryki „*Lafoire*" w *Petersburgu, Skład cygar* pod firmą:

M. Kiczorowski

przy ulicy Wierzbowej nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych, sprowadził znaczny zapas rzeczonych wyrobów i poleca następujące *gatunki papierosów*, jako odznaczających się szczególną dobrocią:

„Kowarstwo i Lubow" po rs. 1 za 100 sztuk.
„Madame Angot" po rs. 1 za 100 sztuk.
„Pikantnyja" po rs. 1 za 100 sztuk.
„Wołontierskija" po rs. 1 za 100 sztuk.
„Komerczeskija" po kop. 60 za 100 sztuk.
„Zakurytie" po kop. 60 za 100 sztuk.

Tytonie od rs. 1 kop. 20 do rs. 4 za funt oryginalne tureckie. — 8597—3—12

Wina Francuzkie oryginalne

białe i czerwone,

z domu Associations des Vignerons Girondins à Bordeaux, poleca Skład win, towarów kolonjalnych i delikatesów **L. Krupskiego**, plac św Aleksandra, nr 3. 7—0—7029—

A. REIFF

właścicielka fabryki kwiatów, ulica Graniczna nr 9, dom W. Wache, po powrocie z zagranicy zaopatrzyła swój zakład w wielki wybór kwiatów paryskich. —8262—2—3

GLEICHENBERG

w Styrji.

Dr Feliks Czerwiakowski,

lekarz zdrojowy, ordynuje od połowy maja. Mieszka w „Villa Suess". —9105—1—6

— ***Po rublu*** korzec zagranicznego węgla z odstawą sprzedaje Bernard Lauterbach. Leszno 8. —6876— 8—12

Rozkład godzin przyjęcia w LECZNICY dla przychodzących chorych,

ulica Senatorska Nr 9.

dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 10 — 11—. Dr **Gajkiewicz** (codziennie), z chorobami wewnętrznemi.
Od 10 — 11—. Dr **Borysowicz** (wtorki i piątki), z chorobami kobiecemi.
Od 10 — 11—. Dr **Nencki** (poniedziałki, środy i soboty — mężczyzn, w niedziele i czwartki — kobiety), z chorobami organów moczo-płciowych.
Od 11 — 12—. Dr **Grosstern**, choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.
Od 11½—12½. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.
Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.
Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.
Od 2 — 3—. Dr **Anders** (codziennie), chor. wewnętrzne
Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz**, choroby kobiece.
Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński**, chor. chirurgiczne i zębów
Od 3 — 4—. Dr **Nussbaum**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.
Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

Do sprzedania:

20,000 łokci kwadr. **Placu** na Pradze. Plac ten może być sprzedany w całości, lub w częściach.—Niemniej do sprzedania **Pałacyk, Dom w ogrodzie** w Warszawie.—Wiadomość w kantorze Zenona Dziewulskiego i S-ki, ulica Królewska Nr 41, w godzinach od 9 rano do 6 wieczorem. K—9003—2—3

Wyborowe gatunki cygar
z fabryki
K. Kuchczyńskiego i S-ki
w RYDZE.

Amely	w cenie rs 5 k. 50 za 100 szt.
La Siesta	„ „ 5 „ — „ „
Anitas	„ „ 4 „ 50 „ „
Palma	„ „ 4 „ — „ „
La Semiramis	„ „ 3 „ — „ „

nadeszły do **magazynów**
J. Rosenbluma,
2—3 w Warszawie i Płocku. D—8980

Poszukuje się
U C Z N I A
do kantoru, młodego chłopca, umiejącego dobrze pisać pisać po polsku i rosyjsku, dobrego prowadzenia się, pragnącego kształcić się w zawodzie handlowym. Pierwszeństwo mieć będą, pracujący już w jakimkolwiek handlu i mający rekomendacje.—Wiadomość w kantorze Z. Dziewulski i S-ka, ulica Królewska Nr 41. K—9002—2—3

Pałacyk parterowy,

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy Placu Zielonym pod Nr 8, zawierający 8 pokoi, kuchnię, suteryny, werendę, oranżerję i inne, za cenę 1,500 rs. rocznie.—Bliższa wiadomość na miejscu u stróża. K—8929—2—3

O każdej porze świeże
RAKI
różnej wielkości i gatunku po cenach najprzystępniejszych dostać można w straganie za Żelazną Bramą pod Nr 273, lub w mieszkaniu prywatnem Krochmalna Nr 12, u niżej podpisanego, z czem poleca się Szanownej Publiczności jako największy składnik i specjalista.
Z uszanowaniem **Julian Przybylski.**
K—8746—2—6

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,"

podaje do wiadomości, że od dnia 1 Lipca r. b. jest do **wydzierżawienia Bazar,** na warunkach o jakich dowiedzieć się można w. Kantorze Stowarzyszenia, Podwale Nr 17, codziennie w godzinach południowych.
K—8877—2—3

Na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie
Potrzebne są 4,000 rubli,
które w półrocznych ratach po rs. 1,000 spłacone być mogą. — Bliższe warunki w kancelarji W-go Rapackiego, w gmachu Sądu Okręgowego, przy ulicy Miodowej.
K—8595— 3—3

Na 5 miesięcy letnich, od 1-go Maja do 1-go Października r. b., odnajmuje się za cenę umiarkowaną
Mieszkanie złożone z 4-ch pokoi,
przedpokoju i kuchni, z całem umeblowaniem, położone na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Bielańskiej Nr 4, w domu pp. Kanoniczek.—Wiadomość na miejscu. K—5736—3—3

POWOZY
Faetony, Wolanty małe i większe, Kocze, Karety potrójne i podwójne, nowe i używane, do sprzedania.—Mazowiecka Nr 11.
K—6977—7—12

Nowa LODOWNIA,
ulica Fabryczna Nr 6,
ma do sprzedania lód w mniejszych lub większych partjach, z odstawą lub bez odstawy.—Wiadomość tamże. K2—6—8600—

W CIECHOCINKU
są do najęcia **Mieszkania** na sezony kuracyjne.—Pierwszy sezon zaczyna się od 15 Maja.—Na pierwszy sezon jest tylko do najęcia już pokoi cztery, a na następne dwa sezony po dziesięć pokoi.—Można także umieścić na pierwszy sezon parę panienek pod stosowną opiekę.—Bliższa wiadomość u Doktora Sznabla, Krakowskie-Przedmieście Nr 81 i Doktora Dziedzickiego, Chłodna Nr 21.
K—8672—3—3

JUŻ ZNANY
z taniości i dobroci towarów
NOWO-URZĄDZONY
HANDEL
Win, Herbaty, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów
JANA PORĘBSKIEGO
Twarda Nr 8, vis-à vis Cyrkułu,
poleca
HERBATĘ firmy Popowa i innych.
Wszystkie gatunki **Win** wybornego smaku z pierwszorzędnych domów zagranicznych, **Wódki i Likiery** krajowe i zagraniczne; **Porter i Piwo angielskie, Piwo Bielawskie, Skierniewickie i Woronieckie;** wyborną **Oliwę Nicejską, Octy i Musztardy** francuzkie i krajowe, **Trufle, Szampiony, Groszek, Kapary, Pikle, Musztardy i Sosy angielskie; Pasztety Strasburskie, Makrele, Sardynki, Tuńczyk amerykański, Rolada z ryb i Śledzie w oliwie; Sery** różne, **Buljon Kleczkowskiego,** oraz wszelkie **Towary kolonjalne, po cenach nader nizkich.**
K—8293—2—2

Prawdziwy angielski Portland Cement
znanej marki ***Johnsona,*** wszędzie uznanej za jeden z najlepszych gatunków Cementu, dobroci zawsze ***pewnej*** w oryginalnych 440 funtowych beczkach, z otrzymanego obecnie świeżego zapasu, polecamy po cenie umiarkowanej
JÓZEF CZEKALLA & Comp. w Warszawie,
Kantor w oficynie domu Heuricha, ulica Leszno Nr 1.
K—7387—5—6

PANI ERARD
Uczennica Worth'a,
przy ulicy Wierzbowej, w domu Hr. Krasińskiego,
po powrocie z Paryża, poleca osobom zaszczycającym ją swoją klientelą, **świetny wybór SUKIEŃ, KONFEKCJI i KAPELUSZY, podług ostatniej mody,** odznaczających się jak **najświeższą nowością.**
Powiększywszy znacznie swój interes, pani Erard zadość uczynić może wszelkim wymaganiom,—nadmieniając przytem, iż obok **wykwintnego gustu,** ceny artykułów mody od niej pochodzących, **są nader umiarkowane.**
K—8258—3—6

J. MOTTIER.
Specjalny Magazyn Kapeluszy
damskich i dziecinnych, przy ulicy Nowy-Świat Nr 45. K—8660—3—3



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63**
w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.
Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą
ZAŁĘSKI & Com.
39—0 —117—K

Najpierwsza Pralnia Wiedeńska
pierze na: Przejazd Nr 13, Nowy-Świat Nr 32, Chłodna Nr 34. — Cennik jej jeden od lat 10. K—8337—2—13

Tanio za gotówkę!!!
sprzedaje Garderobę męzką, elegancko wykończoną, Magazyn Kupca **A. WINNICKIEGO.** — Ulica Długa Nr 25. K—7376— 3—6

PLAC
do sprzedania z wolnej ręki, łokci kwadratowych 6091, za rogatkami Grochowskiemi łokieć po kop. 37½.—**6 Olejandrów** pięknych, dużych, do balkonów lub Werend służyć mogące.—**2 Konsolki** złocone, z blatem marmurowym białym, za cenę przystępną. — Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 1/1117a, u właściciela domu bez pośrednictwa osób trzecich. K—7772—2—3

Kąpiele Rzymskie
Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godzi 1ej z południa. —22597—82—0

Potrzebny jest
WSPÓLNIK
z kapitałem 15,000 rs. do interesu fabryczno-handlowego, wyrobionego, dobrze procentującego i wielki zbyt w Cesarstwie mającego.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod liter. S. T. 21. K2—3—8802—

Ważna i korzystna wiadomość na czasie. Z powodu interesów familijnych, jest zaraz do nabycia
Folwark
położony tuż pod Skierniewicami, rozległości włók m. n. p. 11, w tem łąk nadrzecznych włók 2, z domem mieszkalnym i dobremi zabudowaniami gospodarczemi, hipoteka w Warszawie, szacunek cały może pozostać na hipotece na lat kilka, stosownie do umowy.—Wiadomość ulica Bednarska Nr 6, u rządcy domu, rano do godziny 10 i po południu od godziny 2 do 5 codziennie. K—7928—3—3

Jest do odstąpienia na jednej z pryncypalnych ulic
Handel Kolonialny
i wszelkich Towarów Spożywczych.
Wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych, W-go Marcinkowskiego, Świętokrzyzka Nr 15. K—8043—3—3



Specjalna fabryka Kass żelaznych i Wyrobów Ślusarskich H. Zielezińskiego,
ulica Grzybowska Nr 39,
od 1-go Lipca r. b. Złota Nr 28.
Wielki wybór.
Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.
K—7852—5—6

OSTRYGI
Holsztyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/47 3c. 20696

Poszukje się
FOLWARKU
w dzierżawę, lub w zastaw od 10 do 15 włók, w dobrej glebie, z łąkami w bliskości kolei. Adresa zostawić proszę u szwajcara w Hotelu Polskim, pod literami S. N.

Poszukuje się
Posady KASJERA,
lub **Kontrolera** w Majątku Ziemskim, lub też przy zakładach fabrycznych, ubiegający się posiada chlubne świadectwa z długoletniej praktyki, a obecnie lat cztery większym majątkiem zarządzał. W razie żądania złożyć może kilka tysięcy rubli kaucji.—Adres hotel Polski pod lit. S. N. K—8733—3—3

Letnie Mieszkania,
w lesie sosnowym, nad rzeką, obok łąk, w pięknem położeniu, są do wynajęcia 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, z niezbędnem umeblowaniem po rs. 180. Przytem na piętrze 3 pojedyncze pokoje z balkonami i wspólną kuchnią po 60 rs.—Mieszkania te nie są osamotnione, o kilkadziesiąt kroków mieszkają dworscy osadnicy. Dwór zapewnia dostawę wszelkich wiktuałów, poczta codzień. Przy kolei Nadwiślańskiej za drugą stacją (Pilawa), od Przystanku Wilga 10 min. drogi — Wiadomość u W-go Naczelnika stacji Wilga, albo w Warszawie w Składzie Herbaty F. Kruppeckiego na Lesznie, pod Nrem 2, wprost Rymarskiej. — W samym dworze jest jeden Pokój osobny z kuchnią w Ogrodzie, może być ze stołem. D—6604—5—12

Letnie Mieszkanie,
jest do wynajęcia na czas letni, dom osobny o czterech pokojach, przedpokoju i kuchni wśród dużego ogrodu, o 3 wiorsty za rogatką Mokotowską, zaraz za Królikarnią w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie.
K—8705—3—3

Pokój
duży, od frontu, zaraz do najęcia, z meblami i usługą. — Wiadomość u pani Cieślińskiej Nr 17 Bielańska, drugie piętro front.
K—8654—3—4

LOKALE
do wynajęcia od Ś-go Jana, z trzech, pięciu, sześciu, dziesięciu pokoi, z wodociągami, zlewami, klozetami i wszelkim nowoczesnym komfortem. — Pierwszy dom za Nowozielną, Zielna Nr 31. K—8240—3—16

Poszukuje się od 1-go Lipca r. b.
M I E S Z K A N I A
w środku miasta, złożonego z przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług i sześciu, lub siedmiu pokoi. Pożądanem jest, aby mieszkanie znajdowało się na parterze lub 1-em piętrze, oraz aby miało trzy wejścia.—Adresa odpowiednich mieszkań nadsyłać należy: Królewska Nr 41, mieszkania Nr 25.
K—9004—2—3

Letnie Mieszkania
we wsi **Mrozy,** w kolonji Nr 16, są jeszcze do najęcia na sezon letni r. b. dwa lokale elegancko i wygodnie urządzone, wśród ogrodu, jeden z meblami, drugi bez mebli, składający się każdy z 2-ch pokoi, kuchni, spiżarni, werendy, wspólnego przedpokoju, ganku, piwnicy i drwalni. Lokale te mogą być i łącznie najęte.—Wiadomość na miejscu.
K3—3—8777—

SKLEP
obszerny z oknem, trzema pokojami i kuchnią, do najęcia od 1-go Lipca. — Nowy-Świat Nr 44, stróż wskaże. D2—3—8976—

Do najęcia od 1 Lipca r. b.
7 Pokoi
z kuchnią, w której wodociąg i zlew, na 3-m piętrze.—Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej Nr 35, miesz. Nr 8. D—8996— 2—3

Letnie Mieszkanie
w Nowo-Mińsku: Trzy pokoje z meblami, oraz kuchnia, suche, widne, z oknami na cienisty ogród, do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość: Warecka Nr 7, mieszkania 35, u Majewskiego, od 3-ciej do 5-tej po południu.
D3—3—8237—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Апрѣля 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 91.

Dnia 24 kwietnia 1880 roku. Sobota. Dnia 12 (24) kwietnia 1880 roku.



Ostrzeżenie.

W dniu 1 Czerwca 1879 r. pomiędzy podpisanym a **Norbertem Puławskim** zawartą została umowa w przedmiocie prowadzenia fabryki robót introligatorskich pudełkarskich, na lat trzy. Ponieważ Puławski, od dnia zawarcia umowy nie czyni zadość swym zobowiązaniom w tejże określonym, gdyż ani robót dla fabryki niedostarczał, ani żadnych funduszów nie włożył, skutkiem czego sam najwyraźniej objawił, iż nie chce należeć do spółki, zrzekając się wszelkiego udziału, to jednak uważam za konieczne podać do publicznej wiadomości, że umowa między nami zawarta w moc Art. 1865 K. C. i innych, niema żadnego prawnego znaczenia.—**Rafał Niemira.** D—8617— 3—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do staników, jedna **Panna** bardzo zdolna do Maszyny, oraz **Panna** do kroju.—Długa Nr 43, 1-sze piętro od frontu. D—9239—1—3

Potrzebne są

Panny

podręczne i do nauki, w Pracowni Sukien Damskich, przy ulicy Smolnej pod Nr 2979B (11), mieszkania Nr 9. D—9200—1—3

Potrzebną jest

Nauczycielka

do jednego chłopca na wieś, w bliskości Warszawy, celem przysposobienia tegoż do 1-szej klasy gimnazjalnej.—Wiadomość Bracka Nr domu 12, mieszk. 13. D—9179—1—3

Od dnia 1 lub 15 Maja r. b. potrzebną jest

BONA

niemka, do dwojga dzieci, do wyjazdu na wieś.—Wiadomość Aleja Ujazdowska Nr 12, mieszkania Nr 5. D—9226—1—3

Osoba

w sile wieku, potrzebuje miejsca rządcy domu, hotelu, kasjera, magazyniera, korespondenta, lub buchhaltera w polskim i ruskim języku. Może złożyć kaucji od 3,000 do 4,000 rs. gotówką, oprócz tego w biletach Banku Państwa od 4,000 rs. i więcej, nadto rekomendacje znanych w świecie osób.—Wiadomość u rządcy hotelu Drezdeńskiego. D—9184—1—6

OSOBA

młoda, rodowita niemka, posiadająca język polski, życzy przyjąć miejsce sklepowej.—Osoby interesowane raczą zgłosić się pod Nr 36, przy ulicy Tamka, mieszkania Nr 4. D—9157—1—2

OSOBA

**w średnim wieku, była przełożoną pensji, poszukuje miejsca w zamożnym domu, dla dokończenie edukacji panien, matkowania im i zarządu całym domem. Może także przyjąć miejsce do osoby chorej wyjeżdżającej do wód zagranicę.—Freta Nr 5, mieszkania 10, drugie piętro. D—9202—1—2

Potrzebną jest na wieś

Panna Służąca,

znająca się na gospodarstwie kobiecym wiejskim, z dobremi świadectwami.—Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. D—9217—1—3

Potrzebnym jest

WOŹNY,

człowiek nie młody, uczciwy, z kaucją do 200 rs. i świadectwami z przeszłych zajęć, wymagana także znajomość języka rosyjskiego. — Wiadomosć u p. Wyczałkowskiego, Grzybowska Nr 44, od 4 godz. do 6 po obiedzie. D—9206—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne do staników, podręczne i do nauki.—Ulica Niecała Nr 6, w zakładzie papierowych form. D1—3—9091—

Zaraz potrzebną jest

Panna

młoda, **zdolna** do krawieczczyzny i do maszyny Singera, z życiem i mieszkaniem, do pracowni Zofii **Winkler,** Miodowa Nr 9, mieszkania 7. Tamże jest nowa Kuchenka angielska tanio do sprzedania. D1—3—9093—

Do pracowni Sukień, Grzybowska Nr 23, potrzebne są zaraz

PANIENKI

podręczne i do nauki, za dobrym wynagrodzeniem. D1—1—9121—

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny i krawieczczyzny. — Ulica Chłodna Nr 37, mieszkania 35. D1—3—9138—

OSOBA

w średniem wieku, życzy miejsca za gospodynię, lub do matkowania dzieci, czy też wiekowej osoby. — Ulica Kapitulna Nr 3, u p. Knajze. D1—1—9130—

Leśniczy

z lasów rządowych pruskich, zarazem znakomity strzelec, opatrzony w najlepsze urzędowe świadectwa, biegły w swoim fachu, poszukuje miejsca, może złożyć kaucię. — Bliższej wiadomości udzieli p. Zaborowski, ulica Solna Nr 11, na dole. D1—2—9132—

Do zakładów S. Orgelbranda Synów, Bednarska Nr 20, potrzebny jest

Pomocnik drukarski,

umiejący pisać, obeznany z czynnością moczenia papieru D1—3—9148—

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie przyjąć jakąkolwiek posługę, lub też przy chorych do czytania książek. — Łaskawe oferty uprasza się pod adresem Fijałkowska, ulica Jasna Nr 10, mieszkanie prawa oficyna, 3 piętro. D—9236—1—1

Jest Dziecko,

ze zdrowej matki brunetki, chłopak, ktoby sobie życzył wziąść na własne, może się zgłosić do Akuszerki, ulica Krochmalna i róg Walców Nr 28 i 16. — Tamże są **MAMKI** bez długu, zdrowe i świeże. D—9201—1—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Felczera, lat 14 do 16-tu, dobrego prowadzenia, pierwszeństwo mają z prowincji.—Nowy-Swiat Nr 70, Krajewski. D—9238—1—3

Subiekt Felczerski,

(bez różnicy wyznania), potrzebny jest od 1-go Maja r. b., do zakładu felczerskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 16 nowy. D—9167—1—3

Potrzebny zaraz

Subjekt,

dokładnie obeznany z handlem galanterji, z kaucją. — Wiadomość u stróża. Chmielna Nr 26. D—9174 -1—1

Froter,

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek i sprzątanie także wykonywa z wszelką akuratnością po cenach umiarkowanych.—Aleja Jerozolimska Nr 23. D—9152—1—6 **Jan Kewicz.**

Kto ma 1,200 rs.,

i chce mieć dochód 100 rs. miesięcznie, może nabyć Interes Handlowy, o którym jaśniej dowiedzieć się można w kiosku przy kolei Wiedeńskiej. D—9222—1—1

Mężatka

z pierwszym dobrym pokarmem życzy sobie przyjąć Dziecko do piersi.—Ulica Bednarska Nr 5, mieszk. 14, na 2-m piętrze, od frontu. D—8960— 3—3

Potrzebny jest zaraz

WOŹNY,

posiadający dobre świadectwa, zechce się zgłosić do **Kantoru Warszawskiego Przedsiębierstwa Asfaltowego i Fabryki Tektur,** na ulicę **Solec Nr 46,** (piąty dom od Tamki). D—8944— 3—3

On demande une bonne Allemande

Rue Królewska Nr 41. D—9087—2—3

Do Pracowni Sukień damskich **Heleny Tomaszewskiej,** przy ulicy Piwnej Nr 11, mieszk. 50, potrzebne są

Panny

zdatne, podręczne i do nauki. D—8948—3—3

Kilkanaście PANIEN

uzdolnionych i podręcznych znajdzie zaraz zajęcie w Pracowni Ubiorów Dziecinnych **Marji Neuman,** ulica Królewska Nr 13. D3—3—8991—

Absolwowany

Technik z Austrji,

władający językiem polskim i niemieckim, z jednoroczną praktyką cywilno-inżynierską, a także i rządową w miernictwie, poszukuje odpowiedniej posady tu, lub na prowincji. — **Adres:** J. K. 12, ulica Złota Nr 12, w mieszkaniu p. Ks. Małygowskiego. D—9014— 3—3

Młody Człowiek,

znający języki: polski, ruski i francuzki poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Oferty uprasza się o nadsyłanie do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. J. D. D—9012— 3—3

PANNY

do roboty Sukień, potrzebne są w magazynie P. E. Spiner Nr 10, ulica Niecała. D—8920— 3—3

Nauczycielka

upoważniona od Władzy Naukowej udziela Lekcji dzieciom jęz.: polskiego, francuzkiego, jeografji, arytmetyki, oraz przygotowuje do gimnazjów. — Adres można złożyć przy ulicy Aleksandja pod Nrem 15, miezk. 6, pierwsz piętro. D—9056— 2—3

Potrzebną jest natychmiast

Nauczycielka

na stałe, posiadająca oprócz innych przedmiotów język francuzki, z dobrą konwersacją. Pierwszeństwo mają nauczycielki posiadające także muzykę.—Wiadomość: Krakow.-Przedm. Nr 77, mieszkania 3. D—9047— 2—2

Stolarz

zajmujący się jedynie odpoliturowaniem i reparacją Mebli, wykonywa roboty takowe z wielką starannością.—Ulica Chmielna domu Nr 12, nad bramą szyld. — **M. Klimowicz.** D—9030— 2—2

Osoba Młoda,

mówiąca po polsku i dobrze po niemiecku, jest potrzebna do **Wdowca,** do domowych zajęć i konwersacji po niemiecku z 10-letnim synem. — Ulica Prosta Nr 4, mieszk. 8, godzina 11 rano, lub 3 po południu. D—8967— 3—3

Młody Człowiek

kupiec, znający język niemiecki i polski, poszukuje odpowiedniej posady.—Bliższą wiadomość udziela księgarnia pana H. Oławskiego, Świętokrzyzka Nr 13. D2—2—9095—

Agenci

potrzebni są do zbierania ogłoszeń, na korzystnych warunkach.—Wiadomość w księgarni przy ulicy Długiej Nr 51. D2—3—9107—

Mężczyzna

dojrzały, znający się dobrze na dobroci drzewa i innych materiałach, piszący wyraźnie, poszukuje miajsca Pisarza przy składzie drzewa, węgla, lub t. p.—Wiadomość uprasza się zostawić w Kantorze niniejszego pisma pod adresem Z. J. D—8803— 2—2

Piwowar

wydoskonalony w swym fachu, który w pierwszorzędnych browarach zagranicą pracował, poszukuje miejsca.—Wiadomość: Ulica Krucza Nr 21, mieszkania 16. D—8870— 2—3

Potrzebną jest

Panna

do fabryki Gorsetów Jana Habich, żeby się znała cokolwiek na krawieczczyznie.—Miodowa Nr 6. D—9005— 2—3

Teoretycznie i praktycznie wykształcony

AGRONOM,

który zarządzał już kilkanaście lat majątkami ziemskiemi, zawsze na korzyść i z zadowoleniem właścicieli, na co posiada chlubne świadectwa i zaszczytną rekomendację, poszukuje **administracji, lub zarządu, kasjerstwa, inkasentstwa, magazynierstwa** i t. p., w większych dobrach, cukrowniach, albo w Warszawie przy fabrykach, lub innych zakładach. — W razie potrzeby może złożyć odpowiednią kaucję.—Wiadomość Elektoralna Nr 47, mieszkania 19. od godziny 3 do 5 po południu. D2—5—8855

Języka niemieckiego

uczy z konwersacją **doświadczony Nauczyciel** za przystępną cenę. — Wiadomość Królewska Nr 13, mieszk. 4, 1 piętro, w prawej oficynie, od 12 do 2, lub od 4 do 5-tej. D—8941— 2—6

MŁODY CZŁOWIEK,

rodem Czech, pracujący jako korespondent w jednym z znaczniejszych zakładów bławatnych w Czechach, znający dokładnie język niemiecki i nieco polski, poszukuje zajęcia w jednym z tutajszych tego rodzaju zakładów, jako subjekt i t. p.—Bliższą wiadomość poda p. J. Hampl, ulica Rozbrat Nr 12 w Warszawie. D2—3—7971—

Potrzebną jest

Bona francuzka

do dwóch dziewczynek 7 i 8 lat, posiadająca dobre rekomendacje, umiejąca pisać, nie starsza nad 18 lat.—Zgłaszać się należy do godziny 2-giej po południu, do żony sędziego pokoju, zamieszkałej przy ulicy Wilczej Nr 6, mieszkania 11. D3—3—8729—

Urząd Leśny Skierniewice

oznajmia niniejszem, że w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja w starym foksalu na stacji Skierniewice, na sprzedaż 67 sztuk skór jelenich, danielich i sarnich, oraz 37 sztuk rogów danielich, od sumy szacunkowej rs. 50 kop. 30. Sprzedaż odbywać się będzie częściowo lub ogółem. D3—3—6967—

FRANCUZ

posiadający dyplom, pragnie udzielać lekcyj konwersacji i korespondencji francuzkiej.—Adres: ulica Złota Nr 2A, mieszkania Nr 3, od godz. 9-tej do 10-tej rano i od 6-tej do 9-tej wieczorem. D3—3—8647—

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki potrzebne są do sukień.—Ulica Długa Nr 25. D3—3—8637—

Uboga Wdowa, mająca dwoje dzieci, uprasza czyby ktoś z litościwych osób nie życzył sobie przyjąć na własność ładnego

Dwuletniego Chłopczyka.

Dowiedzieć się można za Wolskiemi rogatkami Nr 1, u gospodarza Krysa. D—8688—3—3

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca dobrze szyć na maszynie Polaka i Schmidta.—Ulica Chmielna Nr 46, mieszk. 9. D—8736— 3—3

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

do interesu fabrycznego, z kapitałem około Rs. 25,000. — Reflektanci zechcą złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. B. Nr 3. D3—3—8698—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do kroju Sukień, kompletnie uzdolniona.—Wiadomość Niecała Nr 3, w Magazynie p. Luizy. D—8681 3—3

Poszukiwaną jest

PANNA

zaraz do krawieczczyzny uzdatniona. — Ulica Złota Nr 11, trzecie piętro, mieszkania 13. D—8667— 3—3

Bona Niemka,

która zna język ruski, z dobrem świadectwem, poszukuje stosownego zajęcia w Warszawie lub na wsi. — Solna Nr 15, mieszkania 5. D3—3—8648—

Chcący udzielać lekcyj

języka Angielskiego,

głównie korespondencji handlowej, raczy złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. H. H. 1. D3—3—8699—

Dla Sztukatorów!

Zakład sztukatorski z najnowszemi modelami, odpowiedniemi doń przyrządami i gipsem—z dobrą klijentelą, jest do sprzedania z powodu interesów familijnych. — Ulica Dzielna Nr 17. D3—3—8678—

UCZEŃ

wyznania chrześcijańskiego, potrzebny jest do Kantoru Komissowo-agenturowego.—Wiadomość w Sklepie optycznym Gerlacha Krakowskie-Przedmieście. D—8725— 3—3

Zecer

przybyły z W. Ks. Poznańskiego, znający dokładnie język Polski i niemiecki, poszukuje miejsca.—Adresy uprasza się składać w Redakcji tegoż pisma, pod literą N. P. Nr 100. D—8940— 2—3

Była Nauczycielka

gimnazjum przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum i pensji prywatnych. Może udzielać kilka godzin za Pokój i utrzymanie. — Smolna Nr 15, mieszk 10, od 5-tej do 7-mej. D—8955— 2—2

Osoba

dobrze wychowana, poszukuje miejsca w Warszawie, lub na wsi, do wyręczenia Pani w gospodarstwie domowem, umiejąca przytem dobrze szyć, i mająca swoją maszynę.—Adresy proszę składać w Kiosku na Placu Teatralnym pod lit. N. N. D—8915— 2—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie, oraz i Panna podręczna, do obrabiania dziurek. — Wiadomość w Ratuszu, gdzie Straż Ogniowa, 3-cie piętro, u p. Mossakowskiej. D—8999— 2—3

!!! Potrzebne są

Panny,

uzdatnione, do robienia Pończoch na maszynie, w domu prywatnym; zgłosić się można od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 4 lit. A. pierwsze piętro, na lewo!!! D—8937— 2—3

Filja St. Petersburgskiego domu handlowego
J. Hodżejnatowa i M. Meczytowa
ulica Czysta Nr 2, w Warszawie.

Otrzymano świeżo płótno jedwabne z Chin (Cziczuncza) na letnie ubranie damskie i męzkie od rs. 1 za łokieć i drożej.

Na składzie znajduje się wielki wybór specjalny jedwabnych materji, z ruskich, kaukaskich i perskich fabryk, t. j. **Kanaus** w pasy i gładki, Materja rypsowa **Fai**, atłas jedwabny i pół-jedwabny, aksamit jedwabny, półjedwabny i **Welwet** czarny, **Matlase More**, szerokie materje i atłas na kołdry. **Saten turk**, tureckie materje **Pompdoury, Tirmałama, Małama, Fular, Florans i perska tafta;** Chustki i Szale orenburgskie, gotowe męzkie szlafroki i Koszule jedwabne. **Dywany perskie,** Serwety, poduszki, pantofle i kołdry. — Wyroby srebrne kaukazkie z własnej fabryki i t. p. Kupującym materje na Sztuki, odstępuje się rabat. Na żądanie wysyła się na prowincję towar i próby onegoż, na koszt handlu. Firma nabywa stare Szale tureckie i różne starożytne hafty.

D—8291—2—3

Nowo-otworzony

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH.

Po kilkunastu latach swej praktyki w pierwszorzędnych zakładach krawieckich, niniejszem mam honor zawiadomić WW. Panów, iż z dniem 8 b. m.

Otworzyłem Magazyn Ubiorów Męzkich
pod firmą własną ul. Trębacka Nr 7.

Tenże magazyn jest zaopatrzony w znaczny wybór materjałów krajowych i zagranicznych—Przysposabiam także i gotową robotę w wielkim wyborze.

Dokładna znajomość przedmiotu, pośpiech w wykonaniu obstalunków z największą akuratnością, tak z własnych jak i powierzonych mi materjałów i wszelkiego rodzaju w zakres krawiecki wchdzęcy, wykonywam po możliwie nizkich cenach, które stanowić będą podstawę utrwalenia bytu otwartego przezemnie Magazynu i tym samym pragnąc zapewnić sobie zaufanie u WW. Panów.

Spodziewam się, iż podobna rękojmia o mych dobrych chęciach, zapewni mi zaufanie, a WW. Panowie obstalunkami zaszczycić mię zechcą.

Z uszanowaniem **W. SKUZA.**

D—8247—3—3

Leszno Nr 4.

Z powodu nieporozumienia się Spółki, mającego się roztworzyć Magazynu, urządziłem

WYPRZEDAŻ

po cenie kosztu wszelkiej

GARDEROBY MĘZKIEJ

jako to:

Sak-palta całe na atłasie . . . . . rs. 15.
Garnitury żakietowe . . . . . . „ 19.
„ marynarkowe . . . . . . „ 18.
Surduty kangarnowe . . . . „ 17.
Spodnie . . . . „ 4 kop. 50,

oraz wszelką Garderobę męzką, poleca Pracownia ubiorów męzkich

Wiktora Zaniewskiego.

Tamże jest do sprzedania tanio: **Kozeta, Stół i Łóżko żelazne.**

Leszno Nr 4. D—8211—4—4



Rolety do okien gotowe:

drelichowe w pasy, rewańtuchowe, drewniane, perkalowe, kolorowe i **ZALUZJE** drewniane, oraz **GZEMSY** do firanek i portier, poleca

Skład Obić Papierowych

pod firmą

W. MUSZEWSKI,

dawniej

J. Różański,

ulica Długa Nr 30 nowy, naprzeciw Hotelu Polskiego.

—D8201—3—12

FIRANKI

odpasowane i na łokcie, po cenach bardzo przystępnych,

poleca Magazyn

ADOLFA ZMIGRYDER & Comp.

4. Wierzbowa 4.

Hotel Angielski. D—8917—2—3

WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE

Główny Magazyn w Warszawie, **Nowy-Świat Nr 25, Główny Magazyn** w Petersburgu: **Gościnny Dwór, na Sadowej Wielkiej Nr 48.**

P O L E C A:

wyłączną własność Laboratorjum stanowiące wyroby specjalne:

Mydło, Perfumy i Pomadę,

z kwiatów tatrzańskich.

WODĘ POLSKĄ

z kwiatów świeżych

EAU de fleurs de POLOGNE

z zapachem Jaśminu, Akacji, Róży, Konwalii, Fijołków, Świeżego Siana i innych, ozdobny flakon kop. 50 i 75, oraz w najlepszych gatunkach: Wody Kolońskie, Mydła toaletowe, Cold-cream, Eliksiry i Proszek do zębów i wszelkie wyroby perfumeryjne. 2—2 D—8841 —

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„K S A W E R A"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 64—0 — 17836 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnie na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

272—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr. 4. 87—0—5197—

Filja

PAROWEJ FABRYKI FILCÓW i KAPELUSZY,

egzystującej przy ulicy Pięknej,

Wierzbowa Nr 614c, naprzeciw Teatru.

Poleca na bieżący sezon w wielkim wyborze: **Kapelusze filcowe,** męzkie, damskie i dziecinne, oraz **Kapelusze jedwabne,** (cylindry) i szapoklaki, własnego wyrobu podług modeli paryzkich, a trwałością materjału i elegancją w wykończeniu, w niczem tymże nie nieustępujące.

Magazyn jest również zaopatrzony w kapelusze oryginalne paryzkie, które sprzedaje po możliwie nizkich cenach.

Przyjmują się kapelusze do przerabiania i prasowania.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2—6— 8894 —D

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 52—0—8720—

E. A. HEURICH.
Skład Towarów Bławatnych
Ruskich, Krajowych i Zagranicznych,
2. Róg Miodowej i Senatorskiej 2.

Otrzymuje co tydzień znaczne transporta **Kretonów,** wyłącznie dla Składu w pierwszorzędnych Fabrykach Moskiewskich wykonywanych, według najświeższych deseni Francuzkich.

Dla pp. Handlujących ceny hurtowne.

Na bieżący sezon Skład zaopatrzony w wielki wybór **Materji wełnianych** od kop. 25 za łokieć.

Bareży lnianych i wełnianych od kop. 22 i pół za łokieć. K—7475—5—20

Oszczędzenie, Czasu i Pieniędzy!

Za jednorazowem napisaniem pisma suchem piórem, otrzymuje się jednocześnie pismo i jego kopję, czysto i wyraźnie jak atramentem napisane, a przytem tak prassa jak i atrament są nie potrzebne. Sposób ten szczególniej w podróżach odznacza się praktycznością. Za trwałość pisma poręcza się.

Takich ksiąg kopjowych, tak do korespondencji handlowych, jak i do listów prywatnych, oraz Memorjały, rachunki i notesy w tym samym rodzaju dostarcza

Warszawska Fabryka ksiąg handlowych
BEDNARSKA 8.

Sprzedaż detaliczna w Składach Papieru.—Biorącym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat. D—8296—3—10

Świeży tegoroczny oczyszczony
TRAN RYBI
tak żółty jako i biały parowy, otrzymał
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESS i SYNA,
przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja.

! CENY ZNIŻONE !

D—26565—31—0

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia noży.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie.

D—26566—36—0

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIE MA NIC doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycjami i wynalazkam dotyczącemi upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM.** Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery,** nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność. Rs. 1 kop. 50.**

PUDER ANGIELSKI

VELOUTINE odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość. Cena Rsr. 2, pojedyncze Rs. 1 kop. 50.**

Główny Skład w Warszawie, Magazyn **à la Renaissance** Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—2229—12—12



Wielki wybór
ZEGARKÓW
złotych i srebrnych,
najnowszych konstrukcyj,
od najtańszych cen do bardzo bogatych.
DEWIZKI i ŁAŃCUSZKI
złote i srebrne,
oraz z trwałej kompozycji francuzkiej.
ZEGARY
ścienne i stołowe.
REGULATORY
gabinetowe.
ILUMINATORY NOCNE.
BUDZIKI etc.

Za każdą nowo nabytą sztukę **zakład gwarantuje.**

D5—0 —6872—

Wielki medal srebrny 1880 roku. Dyplom w Wiedniu 1873 roku. **Dwa medale w Paryżu 1878 r. Medal złoty w Linz 1879 roku.**

C. K. uprzywilejowane SZPRYCE CHIRURGICZNE
Apparaty do wody sodowej i Syfony
Fabryki **Karola Pochtler,** w Wiedniu,
Neubau, Westbahnstrasse, 35.

FABRYKA i SKŁAD	APPARATY DO WODY SODOWEJ,
wszelkich gatunków	wydające dziennie
SZPRYCY CHIRURGICZNYCH,	500 do 10,000 Syfonów,
Klizopomp, Irrygatorów,	KOMPLETNE URZĄDZENIA
APARATÓW DO WODY SODOWEJ,	dla
do wyrabiania samemu wszelkich napojów gazowych.	Fabryk Wód Gązowych,
Patentowane Korki do flaszek.	najświeższej i najlepszej konstrukcji, SYFONY w 10 wzorach.

Katalogi illustrowane i cenniki wysełają się gratis i franco.— Skład Główny w Warszawie, u pp. **M. Landy i S-ka.** D—5845—7—20

SKŁAD
WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG,
Krak.-Przedm. wprost kościoła Ś-tej Anny Nr 81.

D—528—15—15

WODY LECZNICZE
alkaliczno-żelaziste
C. K. ZAKŁADU KRYNICA-SŁOTWINY,

zapełniane do flaszek ulepszoną metodą **Hechta,** mocą której nadmienione wody nawet po najdłuższem ich przechowywaniu, zatrzymują w sobie wszelkie ich części składowe, a zatem swą właściwość i cały skutek leczniczy, są powszechnie uznanem lekarstwem i w niedokrwistości, w bledniey, nieocenionym lekiem we wszelkich chronicznych cierpieniach żołądka lub kiszek, połączanych z osłabionem trawieniem lub z biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, tudzież są jedynem lekarstwem w chorobie angielskiej i skrofulicznej u dzieci, jakoteż w przeróżnych cierpieniach nerwowych, opartych na osłabieniu lub na niedokrwistości.

W Warszawie o każdej porze roku do nabycia w aptekach: **Heinricha, Lilpoppa i Kucharzewskiego,** tudzież w handlu **Landego.**

W Kijowie w aptece **Seidla.**

W Wilnie w aptekach: **Grużewskiego i Szerszewskiego.**

Zamówienia na wody krynickie przyjmuje c. k. Zarząd zdrojowy (poczta Krynica w Galicji).

Rozsyłka wód rozpoczyna się corocznie w Kwietniu.

Broszury w skutkach wód krynickich we wszelkich językach udziela się na żądanie gratis. D—5303—5—6

Letnie Mieszkanie,

jest do wynajęcia za przystępną cenę, składające się z 2-ch pokoi umeblowanych, może być z kuchnią, położone o 3 wiorsty szosą od stacji Mińsk, Dr. Żel. Warsz.-Terespolskiej, 2-a stacja od Warszawy, położenie lesiste, woda płynąca blisko mieszkania, artykuły żywności można dostać w miejscu.— Wiadomość na Nowej Pradze Nr 70, u urzędnika Sobańskiego. D—2—3—7834

LETNIE MIESZKANIE,

jest do wynajęcia w Bagateli około Belwederu, złożone z 4 pokoi, kuchni i parku do spacerów. — Wiadomość na miejscu od 4—6 godziny po południu. D—2—3—8815

Przy Drodze Żelaznej Warsz.-Wied. jest

FOLWARK

Jawornik do wydzierżawienia, zawiera 400 mórg ornej ziemi i dostateczną ilość łąk irrigowanych, renomowany Browar bawarski, Gorzelnią, Dystylarnią i Octarnią. — Interesanci zgłosić się raczą listownie, lub osobiście do Administracji Dóbr Żarki, przez stację Myszków. D—2—12—8798

Letnie Lokale,

tuż za rogatką Mokotowską, obok placu Nr 110, są do wynajęcia na sezon letni, w czystem powietrzu, bez kurzu, w ogrodzie owocowo-kwiatowym. Składające się z pokoi: 2-ch, 3-ch, 4-ch lub 5-ciu, z werendą, altankami, piwniczkami, drwalkami, a także i ze stajnią lub wozownią. W tej possesji jest wystawiony nowy dom piętrowy, w stylu szwajcarskim, z oddzielną kuchnią i t. p.— Wiadomość w rogatce. D3—3—8317—

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Bednarskiej Nr 18, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia

6, 4, 3 i 2 Pokoje,

każde z przedpokojem, kuchnią i piwnicą.— Wiadomość u gospodarza w miejscu. D3—6—8272—

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r. w nowym domu przy ulicy Złotej pod Nr 28Bc/5119

RÓŻNE LOKALE

po 2, 3, 4 i 5 pokoi, w cenie od 180 do 550 rs. rocznie. Kuchnie ze zlewami, zachowanka na schodach, woda w studni zdrojowa.—Wiadomość na miejscu. D4—6—8316—

Do wynajęcia od połowy Maja do końca Września

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, porządnie umeblowane, przy ulicy Senatorskiej Nr 18, pierwsze piętro od frontu.—Wiadomość u stróża. D—6865—3—3

Do wynajęcia
na pięć miesięcy letnich, od 1 Maja po 1 Października
MIESZKANIE

umeblowane, składające się z przedpokoju, bawialnego, jadalnego, sypialnego, pasażu, kuchni z wodociągiem i zlewem, spiżarni i piwnicy.—Nowogrodzka Nr 20, mieszkania 3. D6—6—6963—

Mieszkanie

do najęcia od 1-go Lipca, położone między ogródkami;

na 1-em piętrze 2 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Skład. Góra wspólna Rs. 180 rocznie: — przy ulicy Dobrej Nr 8, od Kopernika Obożną, lub Ordynacką i Tamką. D—7061—6—8

Letnie Mieszkania.

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna, przy Kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie** wpośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne Lokale do wynajęcia, bądź to z meblami, lub bez takowych. Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem. Wiadomość na miejscu, lub też u Właściciela domu, przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nrem 46. D—6334—10—24

Różne Lokale

w domach przy ulicy Karmelickiej Nr 4B i 4D, ze zlewami, wodociągami i waterklozetami, do wynajęcia od dnia 1 Lipca 1880 r. Obydwa te domy są **do sprzedania.**—Wiadomość na miejscu, bez pośrednictwa osób trzecich. D—8653— 2—3

LOKAL

na 1-em piętrze, składający się z 2-ch Salonów z 2 balkonami, pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, alkowy dla służby, spiżarni, wygódki, 2 piwnice, komórki, w całem lokalu gaz z żyrandolami, wodociąg i zlew, od S-go Jana do najęcia.—Zielna Nr 12. D—8038—3—3

Letnie Mieszkanie

składające się z 8 pokoi, kuchni, spiżarni, pokoju dla służących ze wszystkiemi wygodami, stajnia, wozownia. Ogrody owocowe i warzywne, wielki park ze starodrzewów Lip, —stawy, łazienka—o 100 kroków; lasek sosnowy kilkumorgowy. Kościół w miejscu. od Warszawy wiorst 5, jest do wynajęcia na czas letni lub rocznie; mieszkanie to samo w sobie składające jedną całość, może być także podzielone dla dwóch lub więcej rodzin. Wiadomość Włodzimierska Nr 11, w kantorze p. K. Aquilino—w Warszawie. 4—6 —7696D—

Pokój

duży, ze wspólną kuchnią, do odnajęcia na letnie mieszkanie, w Rudzie Guzowskiej, przy samy lesie. Lokal z meblami: 2 pokoje, alkowa i kuchnia, od frontu, z balkonem, na 1-m piętrze, na 3 lub 4 miesiące, od 1-go Czerwca, przy ulicy Hożej Nr 15, mieszkania 20. Suczka z rasy pinczerów, kasztanowata, 6 miesięcy mająca, do zbycia. D2—3—8646—

Są do wynajęcia z d. 1 Lipca n. s. 1880 r., w domu pod Nrem 1666B (3 policyjny) przy ulicy Mokotowskiej

LOKAL

złożony z Salonu, 5 Pokoi, przedpokoju, spiżarni, kuchni, komórki na drzewo, piwnicy z górą wspólną, wozownią i stajnią i **Dwie Wozownie i dwie Stajnie,** razem lub oddzielnie. D—8750— 2—3

Do wynajęcia od 1 Lipca

Mieszkanie z ogrodem

na parterze, składające się: z Salonu, 4 dużych Pokoi, 2 przedpokoi, pokoju dla służby, kuchni obszernej, góry i piwnic.—Róg Złotej i Sosnowej. D—7538— 5—6

Osada Kamionka Nr 3,

za Grochowskiemi rogatkami,—6,806³/₄ łokci kwadr. obejmująca, z domem nowym, mieszczącym 8 lokatorów, w korzystnym i pięknym położeniu, blizko pomnika, jest do sprzedania.—Wiadomość: Szeroki-Dunaj Nr 3/146 u Właściciela; tamże są dwa Lokale na letnie mieszkanie. D3—3—7797—

Plac w Warszawie.

Przy ulicy pierwszorzędnej, jest do sprzedania około 7,000 łokci kwadratowych placu. — Wiadomość u Właściciela domu, Jerozolimska Nr 35. D17—0—4752—

Budynek Fabryczny

obszerny, murowany, oświetlenie gazowe, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość: ulica Czerniakowska Nr 96, stróż wskaże. D8—8—6525—

7 Pokojów,

przedpokój, kuchnia, korytarz, etc., od 1 Lipca.

SKLEP

z pokojem każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Tłomackiej Nr 9. D3—6—8334—

POKÓJ

z meblami, usługą i samowarem, za rs. 14 miesięcznie, do najęcia zaraz. — Aleja Jerozolimska Nr 32, stróż wskaże. D2—3—8764—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Lokal umeblowany,

na jednej z pryncypalniejszych ulic, od 15 Maja do Października: 5 pokoi, balkon, przedpokój i kuchnia, za cenę nader praktykowaną; tudzież inny obszerny pokój o 3-ch oknach z balkonem, pokoikiem i spiżarką, od 1-go Lipca, z przeciwnej strony.—Reflektanci zechcą się zgłosić na ulicę Marszałkowską pod Nr 48, mieszkania 11. D3—3—8354—

Do wynajęcia na dwa miesiące od 1-go Maja

MIESZKANIE

5 pokoi i salon o 3-ch oknach i balkon na ogród, eleganckie umeblowanych, z kuchnią i 3 schowaniami.—Ulica Królewska Nr 41. D—9086—2—3

Mieszkanie

składające się z 6-ciu Pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, do wynajęcia, od św. Jana, na 2-giem piętrze, przy ulicy Leszno Nr 671e nowy 32, stróż miejscowy wskaże. D— 7821 —4—3

W samym środku miasta
Pokój kawalerski

umeblowany, z usługą, do najęcia każdego czasu. — Ulica Królewska Nr 3, mieszkania 16. — Można się w domu stołować. K—7529—6—6

7 POKOI,

z przedpokojem, pasażem i kuchnią, wygódką, i górą osobną. Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Granicznej Nr 16, wiadomość u rządcy domu. D—9069—2—4

Do Wynajęcia

od 1-gz Lipca r. b. przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 19, od frontu:

1) **7 Pokoi**, duży pasaż z oknem weneckim, przedpokój i kuchnia;

w oficynach poprzecznych:

2) **5 Pokoi**, przedpokój, kuchnia i alkowa.
3) **4 Pokoje**, przedpokój, kuchnia i duży pasaż z oknem weneckim.
4) **3 Pokoje**, przedpokój i kuchnia.

Spiżarnie, wodociągi i zlewy we wszystkich lokalach, wiadomość na miejscu. D—7989—5—12

Letnie Lokale

są do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę, od 2-ch do 4-ch pokoi; tamże jest potrzeba rs. 3,000 na hypotekę.—Wiadomość na Mokotowie, wprost kościoła, u właściciela Szestakowa, za wiatrakiem. D3—3—7251—

Dwa Pokoje

umeblowane, od frontu, na dole, do wynajęcia. Ulica Ulica Świętokrzyska Nr 14, wiadomość w bramie na lewo. D—8735— 3—3

Mieszkanie z Ogrodem

składające się z pięciu, sześciu lub więcej Pokoi, potrzebne jest zaraz, lub od 1 Lipca. Adresy uprasza się podać w Sklepie optycznym Gerlacha Krakowskie-Przedmieście. D—8726— 3—3

Do najęcia zaraz

Dwa Pokoje

z meblami. — Włodzimierska Nr 3. D2—3—8942—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 20 Maja

MIESZKANIE

od frontu, złożone z 3-ch Pokoi, przedpokoju i kuchni. — Tamże są Meble rozmaite do odstąpienia.—Wiadomość: Marjańska Nr 3, mieszkania 5. D—8673— 3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Hożej pod Nr 11, kilka domów za placem 3-ch Krzyży

Różne Lokale

po 2, 3, 4 i 5 pokoi, z kuchniami, przedpokojami, spiżarkami, wodociągami i zlewem, balkonami od frontu.—Wiadomość na miejscu. D—7990—5—12

Letnie Mieszkania.

W majątku Miedniewice, odległym od stacji drogi Żelaznej Warsz.-Wied. Ruda Guzowska wiorst 10, jest do wynajęcia na letnie pomieszkania dwór modrzewiowy, stojący w ogrodzie obok kościoła i w bliskości lasu sosnowego. Mieszkańcom zapewnia się w miejscu nabycie nabiału, drzewa opałowego, mięsa, chleba, wszelkich ogrodowizn i owoców. Nadto co sobota furmanki od stacji, w poniedziałek do stacji na pociągi ranne. Dwór może być podzielony na cztery pomieszkania, składające się po dwa pokoje z kuchnią i gankiem oddzielnym. — Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie w Kancelarji Notarjusza, Miodowa Nr 10. D2—3—8934—

Letnie mieszkanie

w Żółwinie, umeblowane, odległe wiorst 3 od Brwinowa, przystanku drogi żel. War.-Wied., położone w ogrodzie cienistym, w bliskości lasów. Woda zdrojowa, kąpiel w łazience, nabiał warzywa i owoce w miejscu, inne artykuły żywności w niewielkiem oddaleniu. Komunikacja z koleją zapewniona.—Wiadomość ulica Tłomackie Nr 5, na 1-em piętrze. D—8992—2—3

Od św. Jana r. b., do wynajęcia

LOKAL

na parterze, z frontu, za rs. 600, składający się z 5 Pokoi, przedpokój, schowanko i kuchnia, urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew, piwnice 2, góra wspólna.—Wiadomość u Gospodarza.—Ulica Orla Nr 6. D—8753— 3—3

Letn e Mieszkania

są do wynaj cia w Mokotowie, przy Placu Wojennym Nr 112, dom ostatni przy drodze do Rakowca. — Wiadomość na miejscu, lub w zakładzie Fotograficznym **Heleny Bartkiewicz, Senatorska Nr 460/6.** D—6433— 6—6

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia w okolicy zdrowej i pięknej

5 POKOI,

przedpokój, kuchnia ze zlewem, stajnia, wozownia i innemi wygodami, na 1-m piętrze; 2 lokale po 2 pokoje, na 2-m piętrze.—Wiadomość na miejscu przy alei Szucha, obok botanicznego ogrodu, w nowym domu Nr 5141. D2—3—8210—

W Helenowie,

półtorej wiorsty od Stacji Dr. Ż. W. Wiedeń. położonym, są jeszcze do najęcia

Letnie Mieszkania.

Dowiedzieć się można u Rządcy Pałacu Nr 415, Krakowskie-Przedmieście. D—7484-3-3

Ulica Marszałkowska Nr 47 nowy,
do wynajęcia od 1. Lipca 1880 roku

Apartament na 1-m piętrze,

składający się z 8 Pokoi, 2 przedpokoi, 2 balkonami, jeden od frontu, drugi od podwórza, kuchnia, spiżarnia, wygódka, z wodociągiem i zlewem, stajnia na 4-ry konie, wozownia obszerna na 4 sztuki z górą na siano, w stajni wodociąg, 2 piwnice za rs. 1850 rocznie, wiadomość na miejscu u stróża. D—8669— 2—3

SALON

duży, przedzielony i Pokój, razem lub osobno, z meblami lub bez, do najęcia od 8 Maja na miesiące letnie. — Ulica Mazowiecka Nr 1, mieszkania 21. D—8717— 2—3

Bardzo korzystny Interes!
Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

Dzierżawa

z inwentarzami żywym i martwym na lat 9, w położeniu o 10 wiorst od miasta Sandomierza, Zawichosta i Ożarowa, a 14 wiorst od m. Opatowa. Gruntu ornego mórg 410 i łąki mórg 20 miary nowopolskiej.—Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u W-go Pawłowskiego, ulica Ogrodowa Nr 7, od godziny 4 do 7 po południu. D—8690—3—4

DOM

do sprzedania, nowo-wyrestaurowany, przy ulicy Freta, dochód rs. 2,500, szacunek rs. 20,000. Wiadomość u Właściciela: Wspólna Nr 4. Do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, wodociąg i zlew; pokój dla osoby pojedyńczej. D2—6—8990—

Ktoby miał do wydzierżawienia

Plac

dla krów, raczy podać swój adres na ulicę Żórawią Nr 22, w krowiarni. Tamże do sprzedania krowa żółwiaska dni po ocieleniu. D2—3—8968—

Przy ulicy Chmielnej Nr 10, od św. Jana r. b. wynajmują się

Sklepy z Mieszkaniami,

za przystępną cenę, które przerobione być mogą, podług dogodności wynajmującego.—Wiadomość na miejscu. D—7594— 3—3

Sklep i Mieszkanie

jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b., lub wcześniej.—Wiadomość. Długa Nr 32, wprost Teatru Niemieckiego. D2—3—8982—

SKLEP

obszerny, z pokojem, kuchnią i przedpokojem, jest do odstąpienia zaraz lub podług umowy, z całem urządzeniem i towarem galanteryjnym, norymbergskim i t. p., z części tegoż, zależnie od ugody. — Ulica Chmielna Nr 33, w Magazynie Rozmaitości. D—8222—3—6

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 30, przy żelaznej kracie w sklepiku. D3—3—8700—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. — Ulica Mostowa Nr 10. D3—3—8731—

W dniu 19 b. m.

Zaginął Pies

rasy Amerykańskiej, siwy, na głowie i ogonie biała sierść, kuleje na jedną nogę i wola się nań „Czarli." Odprowadzający takowego pas do domu Nr 13 przy ulicy Brackiej, mieszkania Nr 11, otrzyma stosowne wynagrodzenie. D—3—3—8839

Suka

dnia 21 Kwietnia zginęła, Suka rasy Cotter, biała, z dwiema pomarańczowego koloru, uprasza się o odprowadzenie na ulicę Kruczą Nr 13BB, za nagrodą, mieszkanie 2. D—9098— 2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.